

Prenumerata „Kur. Warsz.“
 w Warszawie rocznie
 5 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
 w aptalacie rs. 1 kopiejek 20, mie-
 sięcznie kop. 40; za odnośnienie do
 domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
 Numer pojedynczy w Kan-
 cje Redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 11-ej
 rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesar-
 stwie wynosi rocznie rub. sr. 6,
 (w tem mieści się już opłata po-
 czta za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
 oraz za opakowanie i Ekspedycję
 rs. 1 kop. 80).
 Prenumerata przyjmuje się ro-
 cznie, półrocznie i kwartalnie.
 Rękopisma nadsyłane do
 Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Marii Magdaleny.
 Środa: Ś. Apollinara B. M.
 Czwartek: Ś. Krystyny P. M.
 Piątek: Ś. Jakuba Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 6.
 Zachód „ „ 8 5.

Długość dnia godzin 16 min. 59.
 Ubyło „ „ 42

Sobota: Ś. Anny Matki N. M. P.
 Niedziela: ŚŚ. Natalji i Kunegundy.
 Poniedziałek: ŚŚ. Inocentego K. i Celsa M.
 Wtorek: ŚŚ. Marty i Serafiny PP.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Rozporządzenie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

6-go lipca 1873 r.

Zważywszy:
 że w artykule „Charakterystyka zdań literackich od trzeciego do szóstego dziesiątka lat b. wieku,” zamieszczonym w zeszytach 7-m czasopisma *Wiestnik Europy*, wyrażona jest myśl o tem, że osądzone w r. 1849 towarzystwo, które miało zamiary występne, wynikło jakoby na skutek środków przedsięwziętych przez sam rząd;

że w innym artykule tegoż numeru: „Przeróbki Ustaw Sądowych,” podkopuje się zaufanie do Rządu, i że tak przewrotne tłumaczenie czynności Rządu, świadczące o wyraźnie szkodliwym kierunku czasopisma pomienionego, trwa w dalszym ciągu, pomimo udzielonego mu już ostrzeżenia.

Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, na zasadzie art. 29 rozdz. II Najwyższej zatwierdzonej na dniu 6-tym kwietnia 1865 roku uchwały Rady Państwa i zgodnie z opinią Rady Zarządu Głównego do Spraw Prasowych, postanowił udzielić czasopismu *Wiestnik Europy* drugie ostrzeżenie, w osobie wydawcy i redaktora, rzeczywistego radcy stanu Stasiulewicza. (Dz. W.)

— **Departament Poczty.** Stosownie do zawiadomienia niemieckiego Zarządu Poczty, za korespondencję listową, przesyłaną przez Niemcy, pomiędzy Rosją a kolonją Victoria (Cap Natal), Mozambikiem i Zanzibarem, w kierunku przez Brindisjum, ustanawia się następująca opłata:

a) za wysyłane listy frankowane — po 51 kop. (z których 11 3/4 sr. gr. na rzecz Niemiec) za każde 15 gramów;

b) za przesyłki opaskowe z utworami druku i próbkami towarów — po 7 kop. (z których 1 1/2 sr. gr. na rzecz Niemiec) za każde 40 gramów;

c) za odbierane listy niefrankowane — po 61 kop. (z których 13 3/4 sr. gr. na rzecz Niemiec) za każde 15 gramów.

Uwaga. Na adresach korespondencji wysłanej w kierunku wyżej oznaczonym, powinno być napisane, „via Brindisi“ i takowa podlega obowiązkowemu frankowaniu; rekomendowane zaś listy do przesyłki w tym kierunku nie dopuszczają się. (Dz. W.)

— **X** — Zjawiają się od czasu do czasu w nauce hipotezy, powstałe na skutek doraźnego badania kilku faktów odosobnionych. Ten lub ów uczyony, daje się ucieść prawdomi pierwszego wrażenia i uogólniając od razu swe niedokładne lub powierzchowne obserwacje, usiłuje nadać wyprowadzonym z nich wnioskom moc i powagę praw stałych.

Hipotezy takie nauka przepuszcza następnie przez ścisły alembik rozbioru, sprawdza ich wartość badając gruntownie i wszechstronnie podstawy, na których się wspierają a jeżeli teoria nie wytrzyma rozbioru, jeżeli zaprzeczają jej fakta lub obali rozumowanie, — wtedy zajmie ona już tylko miejsce w dziejach błędów umysłu ludzkiego poszukującego prawdy.

Zdarza się jednak, że teorie, które nie znalazły prawa obywatelstwa w nauce poważnej, przeniknęły do życia i płyną sobie wygodnie po jego bystrych falach, w postaci ogólnikowych axiomatów zaciemniających pojęcia najbardziej zasadnicze.

Do takich mylnie pojmowanych i nadużywanych w życiu teorii, należy bezwątpienia hipoteza wrodzonych popędów zbrodniczych.

Romans mający być życia zwierciadłem, pochwylił tę efektowną zasadę i wplatając ją w tkanę wypadków wymyślonych i nieprawdopodobnych, ukuł z niej oręż do zamachów na społeczeństwo równie szkodliwych, jak nieuzasadnionych.

Strumień wiedzy płynie wązkim korytem, ocean wyobraźni szeroko się rozlewa. Romans o którym mówiliśmy przed chwilą, wyrodził w społeczeństwie francuzkiem niezliczoną ilość zgubnych następstw, — wytworzył całą szkołę przestępców pozujących na nieszczęsne ofiary losy, drapujących się w tragiczny płaszcz nieubłaganego przeznaczenia.

U nas wrodzone popędy zbrodnicze nie odegrały tak ważnej roli w życiu społecznym i nie wspominalibyśmy nawet o tym błędnym ogniku na szlakach wiedzy, gdyby nam go niestety! nie przypominały obrony sądowe.

Zauważyliśmy już niejednokrotnie, że niektórzy z obrońców naszych, jeżeli mają z urzędu wnosić obronę, za obwinionym w sprawie karnej, zamiast wynaleźć w czynie samym i towarzyszących mu okolicznościach, zasady wpływające na stopień winy i wymiar kary, chętnie zapuszczają się w niewyczerpaną skarbnicę abstrakcyjno-filozoficznych mrzonek.

Za przykład niech posłużą frazesy, które usłyszeliśmy wczoraj na posiedzeniu tutejszego Sądu Kryminalnego:

Obronca włóścianina obwinionego o usiłowane morderstwo z celem okradzenia, w ten sposób streszczał swój pogląd na sprawę:

„Z zupełną słusnością można powiedzieć o niektórych zbrodniarzach, że nie stali się takimi, jakimi są, bo się już takimi urodzili. Popelniali oni występki dla tego jedynie, że inaczej być nie mogło, bo pewna, nie przeparta siła nadała im życie właściwy kierunek.“

I później znowu.

„Tak więc opierając się na obserwacjach najkompetentniejszych badaczy (?) z pewnością wyrzec możemy, że jest pewna klasa zbrodniarzy, której członkowie mają wadliwy organizm pod względem moralnym, że jednym z wyników tej wadliwości jest częściowy lub zupełny brak poczucia moralności, lub przewrotność moralnych pojęć, która może być wadą wrodzoną, dziedziczną a doświadczenie medycyny praktycznej silnie stwierdza ten zapatrywania się sposób.“

Pominąwszy już brak wszelkiego naukowego tonu w przytoczonych ustępach pominąwszy niejasność i chwiejność wyводу, sądzymy, że sam rdzeń poglądu jest na stanowisku obrońcy szkodliwym i nieodpowiednim celowi.

Szkodliwym, gdyż przy jawności posiedzeń sądowych, może zrodzić w umysłach niedostatecznie wykształconych słuchaczy wątpliwość, co do najważniejszych zasad moralnych.

Nieodpowiednim celowi, gdyż w razie zgodzenia się sędziów na teorie filozoficzne obrońcy, sama instytucja wymierzająca sprawiedliwość stałaby się całkiem niepotrzebną.

A teraz przypatrzmy się samej sprawie:

Franciszek Rzeszotarski, właściciel kilkomorgowej osady we wsi Przysieku, pow. Niezawskiego, dowiedział się, jak sam wyznaje, że Mateusz Hałajda włóścianin z Bodzanowa ma pieniądze i zamierza kupić kolonję, postanowił nie z nędzy, lecz z chciwości okraść tegoż Hałajdę. W tym celu udał się naprzód do Bodzanowa konno dla nabrania wiadomości o położeniu mieszkania Hałajdy, w kilka zaś dni później wyszedł wieczorem z domu, wzięwszy szpadel i siekiere, aby wykonać przestępny zamiar. Przybywszy pod chałupę Hałajdów około 11 wieczorem, w dniu 28 marca r. b., usiłował najprzód siekiere odbić gwoździe, które remi okno do futryny było przytwierdzone, lecz obawiając się hałasu, porzucił ten plan i począł szpadlem kopać ziemię pod ścianą. Po godzinie pracy zdołał wykopać otwór, którym mógł się przecisnąć do wnętrza. Wszedł tam zabrawszy z sobą siekiere, która miała mu służyć do odbicia zamków u skrzyni.

Scenę, która odegrała się pod dachem uspijonych ofiar napaści inaczej opisuje Hałajda, inaczej Rzeszotarski. — Pierwszy utrzymuje, że uczuwszy gwałtowne uderzenie w głowę, obudził się i zdołał wstrzymać rękami siekiere nad nim wzniesioną. — Napastnik położył się na łóżku, usiłując przygnieść Hałajdę, lecz ten zwolnił się z rąk jego i zeskoczywszy z łóżka, rozpoczął walkę rozpaczłą. W walce tej napastnik szamotał się i kasał Hałajdę, który popychał go ku drzwiom, w zamiarze wydobycia się na zewnątrz mieszkania i zawołania o pomoc. Drzwi okazały się zamkniętymi z zewnątrz, prawdopodobnie przez złochnięcie.

Wtedy Hałajda zbierając ostatnie siły, krzyknął na śpiące w drugiej izbie dzieci, Juliana lat 8, i Marjannę lat 6, aby wybiły okno, i przywołały ludzi. Polecenie to spełnionem zostało, i przybył zaraz Mateusz Anasiewicz, który dopomógł do przytrzymania i związania przestępcy.

Gdy oświecono izbę, okazało się, że Marjanna Hałajdowa, żona napadniętego, leżała na łóżku bezprzytomna, zbroczona krwią. Hałajdowa była tak ciężko pokaleczoną, że zaledwie po kilku dniach mogła mówić i poznawać ludzi.

Rzeszotarski zaprzeczył napadu z siekiere na śpiących Hałajdów, przynajmniej do zamiaru kradzieży, — walkę zaś z Hałajdą tłumaczył tem, że obudzony szmerem w mieszkaniu gospodarz sam się na niego rzucił.

Obrażenia na ciele Hałajdów, zrzadzone silnymi uderzeniami siekiery w głowę, były zrazu zdaniem lekarza obducenta, bardzo niebezpieczne, dzięki jednakże energicznemu leczeniu, nie pozostawiły szkodliwych następstw, oprócz głuchoty w lewym uchu u Marjanny Hałajdowej i prawdopodobieństwa przetoki łzowej u Mateusza Hałajdy.

Prokurator uznając wykrętność tłumaczenia się obwinionego i okoliczności śledztwa wykazujące, że Marjanna Hałajdowa musiała być zaraz po wejściu złochnicy ugodzoną w głowę i pozbawioną przytomności, skoro w następnej walce żadnego nie brała udziału, — uważał Rzeszotarskiego za przekonanego o rozboju i wnosił o ukaranie go z art. 1,132 K. K. 10-u latami robót ciężkich w twierdzeniach, z pozbawieniem wszelkich praw i zobowiązaniem na mocy art. 1,139 t. pr. do wynagrodzenia Hałajdom kosztów kuracyjnych, w drodze procesu cywilnego ustanowić się mających.

Sąd Kryminalny wydał wyrok zgodny z wnioskami Prokuratora.

Wiadomości miejscowe.

— O morderstwie dokonaniem we wsi Markach, w zeszłą sobotę podajemy następujące szczegóły zebrane z urzędowych źródeł:

Ludwik i Marjanna małżonkowie Dytmarowie, z których mąż był gajowym w lasach Pustelnik zwanych, mieszkali przy szosie Radzymińskiej na drugiej wioście za wsią Marki, w chałupie osadę leśną Osinki zwanej, wśród lasu położonej, samej jednej, gdyż więcej domów w tej osadzie nie ma. Dytmarowie domowników żadnych nie mieli, a w tej samej chałupie mieszkała Perla Ryfka Pydra, żona Berka, gajowego, z kilkorgiem drobnych dzieci, również bez domowników.

Dytmarowie między sąsiednimi mieszkańcami uchodzili za ludzi zamożnych kapitalistów wypożyczających pieniądze na procent.

W sobotę gdy Perla Ryfka z dziećmi poszła do wsi Marek dla odbycia nabożeństwa i szabasu, Dytmar zaś z obowiązku swego znajdował się w lesie, Dytmarowa została zamordowaną w własnym mieszkaniu.

Sprawcy morderstwa (a musiało ich być co najmniej dwóch) postępowali z nadzwyczajnym okrucieństwem. Dytmarowa musiała się rozpaczliwie bronić, mordercy pucinali jej palce u ręki, i roztrzaskali głowę uderzeniem siekiery z taką gwałtownością, że kości czaszki i substancja mózgowa rozprysły się po całej izbie.

Zbrodniarze poprzetrzasali następnie wszystkie sprzęty w izbie, powyciągali na środek bieliznę i ubranie z komód i szaf, trupa zamordowanej w kącie izby zawlekli, odbili zamknięte na kłódkę mieszkanie Perli Ryfki, w którym takie same ślady rabunku pozostawili.

Z powodu braku domowników, niepodobna było sprawdzić, co mianowicie sprawcy z rzeczy do Dytmarów należących zabrali. W mieszkaniu Perli Ryfki okazał się brak woreczka z 14 rublami.

W sieni prowadzącej do chaty, złochnicy zostawili worek z płótna w pasy białe i niebieskie, zawierający pięciu śledzi, półtora bochenka chleba pyłowego, kawałek razowego, butelkę z wódką, szklanke i kawałek grzebienia.

W samej zaś izbie gdzie dokonaniem zostało morderstwo, znaleziono pasek skórzany i lampas bawelniany od czapki, przedmioty prawdopodobnie wojskowe.

Morderstwo pierwsza odkryła Perla Ryfka powracająca z szabasu, przed samym zmierzchem.

Gdy Ludwik Dytmar na noc do domu nie wrócił, powstało podejrzenie, że i jego spotkał los żony. Nazajutrz rano, wójt gminy Brudno, Wacław Swiecki, rozpoczął z obławą poszukiwania w lesie Pustelnik zwanym, i około 10 przed południem odnalazł trupa Dytmara w gąszczu leśnym o 45 kroków od ścieżki.

W pobliżu trupa znaleziono na ziemi dwa kawałki sukna żółtego, używanego przez wojskowych do pałazy i nasuwane przy rekojeściach, aby stał wychodziła z pochwy bez szczyku.

Sąd zjechałszy z lekarzem na miejsce wypadku, dopełnił obdukcji i sekcji ciał obu ofiar, rezultatem której było przekonanie:

a) Ze oba morderstwa zostały dokonane przez więcej niż jednego sprawcę.

b) Ze Marianna Dytmarowa zabita została siekierą, do niej samej należąca, którą na miejscu zbrodni znalaziono.

c) Ze śmierć Ludwika Dytmara nastąpiła skutkiem kilku uderzeń w głowę, bezwarunkowo śmiertelnych, — zadanych narzędziem o końcu ostrym a bokach spłaszczonych, jak np. tasak żołnierski, — że tem samym narzędziem zadano denatowi kilka pchnięć w piersi, które poprzedziły uderzenia w głowę.

Trup Dytmara leżał w ubraniu, ściągnięto mu tylko buty z obu nóg. Położenie trupa wskazywało, że był wleczonym po ziemi jeszcze przed zastygnięciem, gdyż ręce wyciągnięte nad głowę pełne były mchu i trawy.

Złamany chojak w miejscu, gdzie pierwszy ślad krwi dostrzeżono, naprowadzał na wniosek, że ofiara chroniła się za nim przed ciosami morderców.

O kilkadziesiąt kroków od ciała Dytmara, znalaziono stare buty z cholewami, zużyte i podarte onuczki, oraz dwa koziki składane.

Kilku włościan zeznało, że około 5-ej po południu w sobotę widziano Dytmara idącego do lasu. Jednocześnie zauważano idących w tym samym kierunku dwóch ludzi ubranych po żołniersku, którzy zetknęli się z Dytmarem i poszli w las.

Tych samych ludzi widziano jeszcze w innych miejscach tegoż samego dnia. Jedna z włościanek okolicznych zeznała, że rano w sobotę, jedli u niej mleko kwaśne i dali jej za to dwa śledzie.

Powyższe okoliczności ustaliły pewność, że Ludwik Dytmar został pierwaj zamordowanym, prawdopodobnie zaraz po 5-tej, żona zaś jego przynajmniej w godzinę później, zważywszy na dwuwiorstwą blisko odległość obu miejscowości.

Wykrycie sprawców zdaje się w tej chwili nie przedstawiać żadnej wątpliwości.

Wójt gminy Brudno, stawił się z przedmiotami znalezionymi na miejscach zbrodni, przed dowódcę jednego z pułków konsystujących w obozie, — generała von Bremsen. Generał zarządził natychmiastowe śledztwo które wykazało:

1) że w dniu 4 (16) lipca r. b. zatem na trzy dni przed dokonaniem morderstwa w Osinku, zbiegli z obozu dwaj żołnierze.

2) że przedmioty znalezione w pobliżu trupów, należały do tychże żołnierzy.

Nadto Wójt gminy zbierając wiadomości u okolicznych mieszkańców dowiedział się, że w niedzielę rano dwaj żołnierze podobni z opisu do owych zbiegłych, przeprawiali się przez Wisłę pod Tarchominem, zapłacili za przewóz rs. 3, a u jednego z nich widziano papierek storublowy.

W celu ujęcia poszlakowanych, przedsięwzięto środki jak najenergiczniejsze.

— Sąd Policji poprawczej w Siedlcach donosi, że Jan Ror, mieszkaniec miasta Warszawy, za pokątne i niedozwolone prawem leczenie wyrokami: tegoż Sądu z dnia 6 (18) czerwca 1872 i Sądu Kryminalnego Lubelskiego z dnia 1 (13) lutego t. r. skazany został na dni trzy aresztu, z oddaniem następnie na lat dwa pod dozór policyjny.

— „Starośćwieczyzna“, pięcioaktowa komedia Jana Nepomucena Kamińskiego, przedstawiona wczoraj w Alhambrze, grzeszy kardynalnie: brakiem wyraźnej określonej tendencji: Ścierają się tam wprawdzie dwa wrogie sobie żywioły: konserwatyzm i postęp, ale jest to walka form, odbywana zimno, bez siły i bez niebezpieczeństwa. Sympatję widzów zyskuje naprzemiennie to jedna to druga strona, a kto wie nawet, czy ostatecznie nie zdobywają jej ci, którzy w intencji autora są słabi i wyższej sile przeciwnika, nawet tegiego oporu stawiać niezdolni. Naszem zdaniem, talent autora nie sprostał założeniu, ztąd więc, pomimo rozciągnięcia akcji aż na pięć aktów, myśl przewodnia wyszła niejasno, a może nawet wcale nie wyszła.

Logicznem tego następstwem jest wadliwość i mała wartość artystyczna postaci pierwszo-planowych. Starosta i Adolf, reprezentanci dwóch odwrotnych prądów społecznych, nie posiadają — mówiąc stylem pożytecznym od malarstwa — ani rysunku, ani koloru. Stąd dla przedstawiających te role artystów, trudność wielka: wskazówek bowiem gry, muszą szukać już nie w sztuce, ale we własnem natchnieniu i aktorskiej intuicji. Panowie Zaremba i Mikulski, z trudnościami temi borykali się jak mogli, a nawet pierwszy zdobywał sobie oklaski, które — rzecz dziwna — objawiały się wówczas, gdy artysta wychodził z charakteru, jaki prawdopodobnie autor postaci tej pragnął nadać. Jest to jeden więcej dowód na poparcie zdania postawionego na wstępie.

Dalszem następstwem wadliwości sztuki, następstwem usprawiedliwiającem przysłowie „niema tego złego, coby na dobre nie wyszło“ było: silniejsze i szczęśliwsze wykończenie figur drugorzędnych. Więc też i Sebastian Wąsiewicz (p. Cybulski) i hrabia Nowościecki (p. Trapszo), bawili publiczność wybornie.

Obydwoom pochwalić przytem należy grę równą i szczerze komiczną. Prócz nich galerję postaci charakterystycznych zapełniają: Dunajeczka (p. Sochaczewska), warszawianka z głowąka przewróconą trochę czytaniomansów francuzkich; Kordula, stara panna i ochmi-strzyni w zamku Starosty (p. Krajewska), Baltazar (p. Puchniewski), syn Starosty, lekliwy a czuły na pociski Kupida młodzieniaszek, wreszcie Leontyna i Klara, córka i wychowanka Starosty (panie Pazowska i Zimajer).

Te postaci ocalają sztukę. Ocala ją też poniekąd śpiew i tańce wplecione zręcznie w akcję komedji. Cokolwiekbądź, wychodzi ona zajmująco i widzów szczerze zabawia. A to już dosyć — dla honoru i kassy dyrektora.

— Pojawił się już na straganach agrest. Nie od rzeczy będzie przypomnieć po raz tysięczny konsumentom jego, że należy zachowywać wielką w rozkoszowaniu się tym wczesnym owocem ostrożność. Nikt bowiem nie obmówi filozoficznego sensu maksymie: „strzeżonego Pan Bóg strzeże“.

— W tych dniach wyszła z druku w języku rossyjskim „Kieszonkowa książeczka adresowa dla użytku urzędników“, wydana przez wydział adresowy Zarządu Oberpolicmajstra m. Warszawy. Pożyteczne to wydawnictwo doprowadzone jest do 13 czerwca r. b.

— Pan Bronisław Smoleński z Warszawy, wynalazł szczególny aparat optyczny, za pomocą którego z nadzwyczajną łatwością rozoznawać będzie można fałszywe bilety kredytowe. „Gazeta Giełdowa Petersburska“ pisze, że aparat ten nadesłany został do Petersburga do Ministerjum Skarbu, dla dokładnego wypróbowania. Proste urządzenie aparatu każe wnioskować, że i cena jego będzie przystępną. (G. P. R.)

— P. Marcelli Nencki, Sieradzianin, uczeń niegdyś gimnazjum Piotrkowskiego, liczący obecnie lat 26, zamianowanym został zwyczajnym Profesorem uniwersytetu w Bernie na katedrze chemji fizjologicznej, przytem oddano mu pod zarząd i kierownictwo laboratorium. W laboratorium tem pracują przy nim: brat jego Leon Modrzejewski i Edmund Rakowiecki — Doktorzy i wychowawcy b. Szkoły Głównej.

— W Petrokowie buduje się kilka większych domów przy głównej ulicy Kaliskiej, dwie dwupiętrowe kamienice doktora Rontalera i obywatela Michaleckiego; na teje ulicy powiększa się znacznie i przerabia gmach pocztowy. Na ulicy Bykowskię Przedmieście, p. Jakubowski stawia dwupiętrowy dom. Fabryka syropu cukrowego już skończona; ma stanąć jeszcze fabryka fajansu i porcelany i buduje się fabryka wyrobów smołowcowych. Nasypy pod mającą się tam rozszerzyć groblę przy stacji kolei, dla pomieszczenia warsztatów przy kolei i postawienia szerszej stacji dla towarów, dokonywają się. Cały dworzec kolei żelaznej powiększa się i przerabia, roboty za kilka tygodni całkownie będą skończone. Dla pasażerów 2 i 1 klasy, wzniesiono nowe, wielkie i piękne piętrowe sale. Plac po rozebranym starym domu, b. mieszkaniu proboszcza prawosławnego, wraz z sadem otoczony został od strony ulic Kaliskiej i Pocztowej pięknymi sztachetami żelaznemi; mur opasujący klasztor pobernadyński będzie przerobiony i ozdobiony. Jednem słowem, miasto powiększa się i coraz bardziej ozdabia. (K. Cod.)

— P. Kazimierz Mejer napisał rozprawę (str. 122) „O wieczystej dzierżawie“, która wyszła nakładem redakcji Biblioteki rolniczej.

— Piszą nam, iż z departamentu dróg żelaznych z Petersburga przysłano kilku inżynierów celem robienia studjów nad następującemi nowoprojektowanemi linjami kolei żelaznych w Królestwie:

1) od stacji Łazy (kolej żelazna War.-Wiedeńska) przez Kielce do Iwangrodu,

2) od osady Józefów na brzegu Wisły (powiat nowo-aleksandryjski gub. lubelska), przez miasto Radom do stacji Koluszki (połączenie dróg war.-wiedeńskiej i fabryczno-łódzkiej),

3) od osady Józefów do Sandomierza (gubernja Radomska). (G. H.)

— Pan Konstanty Mahrburg w Mińsku, tłumaczy „Dzieje panowania Filipa II“ przez Prescott'a.

— Dzisiaj odbyła się próba jeneralna z dramatu p. n. „Miłość ubożego młodzieńca“.

— Wczoraj w Eldorado dawano komedję w 1-nym akcie z francuzkiego p. n. „Dwie Krople wody“ w której odznaczył się głównie p. Texel. W jednoaktowej komedji About'a „Morderca“ grywanej niegdyś na warszawskiej scenie pan Waliszewski uchwycił wcale niezły typ podejrzliwego prokuratora, zarzucić mu tylko wypada zbytnią monotoność w mowie. Akcja i sposób traktowania roli wykazały nam, że pan Waliszewski jest jednym z tych artystów, którzy pracują nad sobą.

Panna Czesława Czapska podtrzymywała o ile mogła rolę pani Perard grą swą. Całość jednakże sztuki szła dosyć słabo. Zakończyła widowisko operetka w 1-nym akcie p. n. „Załoga okrętowa“.

— (Art. nad.). Panie Redaktorze! Przechodząc

w piątek ulicą Senatorską, zostałem silnie pchnięt przez starozakonnego niosącego ogromne dwa kosy. Stało się to zaś na chodniku dość wązkim, na żaden sposób ujęć odebranego szwanku nie mogłem. Słuchzenie nogi to moja krzywda, lecz powiedz mi Szanowny Redaktorze jaką by była odpowiedzialność moja, gdyby przypadkiem i nie z mojej winy, żyd ów potłukł niesione jaja i rościł sobie do mnie pretensję? — Czy wolno jest niosącym ciężary, spacerować po chodniku.

Przy zdarzonej sposobności muszę też wspomnieć o tych co nosząc wodę trotoarami oblewają przechodzących i stają się niegrzeczni, skoro im się w dobr sposób tłumaczy niewłaściwe postępowanie.

W Warszawie wiele już przyjęto ulepszeń, nie ma niedogodności usunięto, być więc może, iż na wykry przezemnie drobne przykrości uliczne zwróconą została nie uwaga.

(Przyp. Redak.). O ile nam wiadomo urzędni policyjne wzbraniają ludziom obciążonym ciężarami chodzić po chodnikach.

— Nieostrożni woźnice dorożek, najjeżdżając dotąd przechodniów i swych kolegów dorożkarzy, poczynają teraz mieć spokój umarłym. W dniu wczorajszym jeden z nich w pełnym biegu rozrukanych rumaków najechał na karawan wiozący zwłoki człowieka umarłego. Szczęściem obeszło się bez wypadku — bo zresztą jakież wypadek mógłby przytrafić się człowiekowi, który przestał być człowiekiem?...

(Art. nad.). Wczytawszy w N-rze 152 „Kurjera Warszawskiego“ wzmiankę o świeżo wyszłej z druku mojej fraszce dramatycznej p. t. „Na koszu“, którą autor artykułu zbyt może jeszcze łaskawie do kosza przeznaczyć raczył, mam honor niniejszem odpowiedzieć Szanownemu autorowi artykułu, że pisząc te fraszki nie miałem wcale zamiaru kreślenia skandali familijnych, lecz miałem cel wytknięcia dziś tak rozpowszechnionej wady polowania z jednej strony na posagi, — na bogatych zięciów z drugiej, czego przeciw autor artykułu dopatrzyć się nie raczył, nazwawszy fraszki moją rymowaną ramotą, bez żadnego przewodniego celu. Na zarzuty w nieudolności w kreśleniu charakterów, w zapełnieniu rzeczy dialogiem złożonym z samych komunałów i pisanie wiersza przypominającego autorowi artykułiku, Częstochowskie poezje, nie uznaję za stosowne odpowiadać, ograniczając się na przesłaniu na ręce Szanownej Redakcji rsr. trzech na rzecz osad rolnych. Z poważaniem, Tomasz Bończy.

(P. R.) Chętnie pomieszczając list p. Bończy, cieszymy się, iż z tego powodu trzy ruble przybyło osadom rolnym.

— Dnia 2 (14) lipca, Paweł Jarczyński, utrzymujący karuzel w lasku bieląskim, znalezioty został bez życia koło baraku, który urządził był sobie na czas lata. Podług świadectwa niektórych osób, Jarczyński zachorował poprzedniego dnia, wskutek jakoby pobicia go przez nieznanego człowieka. Co do wypadku tego prowadzi się śledztwo. (D. W.)

— Dnia 1 (13) lipca utonął, kąpiąc się w Wiśle, zamieszkały czasowo we wsi Skolmowie, w powiecie warszawskim, 19-letni starozakonny Abram Handelman, stały mieszkaniec powiatu kozienickiego, w gubernji radomskiej. O tym wypadku dały znać znajdujące się na brzegu dzieci włościańskie. (Dz. W.)

— Wczoraj o godzinie w pół do 11-ej na Pradze przy ulicy Targowej Nr. 176, zapaliła się bibuła i świece łojowe w piwnicy kupca Epsteina. Ogień ugasiła miejscowa część straży ogniowej. Na szczęście ratunek był szybki, inaczej bowiem łojówki idąc o lepsze z naftą zrzadziłyby mogły wielki pożar.

— Dziś o godzinie 1 1/2, w stronie po za rogatkami Grohowskiemi o mil 2 widać było olbrzymie kłęby dymu; ogień jak się zdaje wybuchł w Miłosnie, lub w pobliżu tej osady. Dotychczas ogień nie ugaszony.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla nędzy wyjątkowej od D. W. i S. P. rs 2; od J. B. i od G. Ż. rs. 1 zebrany w Natolinie. oraz na osady rolne od T. B. rs. 3.

— Pięć nożyków deserowych znalezionych na ulicy w dniu 20 Czewwca, — jak niemniej bransoletka znaleziona tegoż dnia w Ogródku Saskim, mogą być odebrane za udowodnieniem własności w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 18 lipca 74, w ciągu upłynionych 2-eh dni od d. 18 do 20 lipca zachorowało osób 29, z których i dawniejszych wyzdrowiało 21, umarło 10; zatem na 20 lipca pozostało chorych 72. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 18 lipca 39; w ciągu upłynionych 2 dni, zachorowało 6 z których i dawniejszych wyzdrowiało 1; umarło 2; zatem na 18 lipca pozostało chorych 39.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 371, wyzdrowiało 167, umarło 132; a y wojskach: zachorowało 97, wyzdrowiało 29, umarło 26. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Frazskim, w domu pod Nr 277c, w zamkniętem mieszkaniu starozakonnej Sury Ryl-Welon, w skutku pozostawienia na stole zapalonych świec, zapalił się obrus, pościel i bielizna, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców ugaszonym został.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 55 przy

alicy Czerniakowskiej, Stanisław Gawroński terminator rzeźniczy rąbiąc kości, odciął sobie palec wskazujący u ręki lewej.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 10 przy ulicy Muranów, Pinkus Rozenberg 13 letni terminator szewski, w skutek nieostrości spadł se schodów 1-go piętra niezrządziwszy sobie szczególnej szkody.

— W cyrkule Sobornym, Franciszka Kostecka służąca, przybywszy do domu Nr 12 na ulicy Kościelną, z powodu nieznanego miejscowości, wpadła do piwnicy, siłując sobie krzyż i do szpitala Dzieciątka Jezus odestaną została.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, na brzegu rzeki Wisły naprzeciwko magazynu solnego, znaleziono ciało topielca, którym jak się po sprawdzeniu okazało był Józef Umiastowski robotnik. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd.

— W cyrkule Zamkowym, na ulicy Krakowskie-Przedmieście Fryderyk Lis dorozkarz Nr 419 przejechał przecho-dzącą niewiadomą dotąd z nazwiska kobietę, która odwieziona będąc do szpitala Dzieciątka Jezus, natychmiast zmarła. Dorozkarz przyaresztowany dla ukarania podług prawa i ze strony Policji przedsięwzięto należyte środki w celu wykrycia nazwiska, przejechanej kobiety. (G. P.)

— W cyrkule Wolskim, Łukasz Zarzycki, kolonista z gminy Młane przejeżdżając wierzchem, w skutek przestraszenia się konia, spadł z takowego i skaleczył sobie głowę. (G. Polic.)

— W ciągu upłynionych 2-ch dni, znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze Letnim w sobotę 1031 w niedzielę 832; w Dolinie Szwał. na konc. w sobotę 170, w niedzielę 2260; w Alhambra w sobotę 886, w niedzielę 1,262; w Eldorado w sobotę 155, w niedzielę 1,326; w Alkazarze w sobotę 449, w niedzielę 923; w Tivoli w sob. 448, w niedzielę 471.

— W tychże dniach pochowano na cmentarzach: prawosła-wnym ciał zmarłych męz. 1, kob. — dzieci —; na cmen-tarzu katolickim: męz. 23, kobiet 16, dzieci 18; na cmentarzu ewang.-agob. i reformow. męz. —, kob. 2, dzieci —; na cmen-tarzu starozak. męz. 3, kob., 2 dzieci

— Tychże dni przyjechało do Warszawy osób 648, wyjechało 597. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— W wielu miejscach powiatu woznikowskiego i go-rochowieckiego, pisze korespondent (Goł.) 16 czerwca w ciągu lata terazniejszego zboże ozime wybite zostało przez grad. We wsiach Striapkowie, Rogowskiej, Mi-tińskiej i Nowosiemieniowskiej grad był do tego stop-nia silny w pierwszych dniach czerwca, że ani jedna szyba nie została w oknach tych domów, które stały na drodze chmury gradowej; ozimina cała wbita przez grad w ziemię, tak, że teraz nie ma żadnej nadziei aby się poprawiła; część nawet zboża jest już skoszona, na paszę dla bydła. Grad padał 17 minut i pokrył ziemię w kilku miejscach na ćwierć arszyna; wielkość gradu była niemniejszą od dużego jaja kurzego.

W tymże czasie, skutkiem silnej burzy zgorzała wieś Denisewo, a w fabryce jarczewskiej, w pobliżu Wiaznikow, grom ogłuszył dwóch młodych robotni-ków. Działanie burzy było takie silne, że jeden z ro-botników, przyszedłszy do przytomności, zaczął mówić dopiero w godzinę, a drugi przez całą dobę leżał bez czucia. Dnia następnego, chociaż mógł pracować w fa-bryce, lecz zawsze nie mógł mówić a nawet wymawiać niemych dźwięków. Dziwnym sposobem wyleczył się z niemoty: w tydzień po nieszczęściu, jakie się mu przytrafiło, znajdował się w fabryce przy pracy i za-snął. Starszy robotnik, ujrawszy go śpiącym, zbliżył się ku niemu i silnie uderzywszy krzyknął „dla czego śpisz!“ Śpiący przestraszył się, i pierwszy raz z prze-strachu wymówił dźwięk a. Od tego czasu chory znów zaczął mówić po dawnemu. Takim sposobem pierwszy przestrasz wywołał chorobę, a drugi wyleczył ją. (Dz. W.)

— Kolej żelazna Brodzko-Kijowska.—Podług osta-tnich wiadomości otwarcie linii tej zostało odroczone; przyczyną tego ma być ujemny stan samejże budowy. Rosyjska Komissja, która zajęła się próbą drogi, wydała opinią tak niepomyślną, co do budowy większej części, że otwarcie drogi tej dozwolone nie zostało. Szczególniej przestrzeń od Radziwiłowa do Dubna uznała komissja jako niebezpieczną. Podług decyzji komissji rosyjskiej należy, przed otwarciem usunąć wszelkie wady i braki w budowie; droga ta po upły-wie dwóch tygodni znowu zostanie poddana próbie. (G. H.)

+ Już o t. j. we środę, o godz. 9tej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta za dusze rodziny **Gawareckich**, a to z legatu przez nie-gdy Magdaleny Gawarecką uczynionego; o czem Nad-zór cmentarza interessowanych zawiadania. —7356—

+ Jutro, t. j. d. 23 m. o godz. 10tej z rana, odbę-dzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej za duszę s.p. **Ludwika Czempńskiego**, Obywatela m. Warszawy, na które po-została żona wraz z synami, córką i wnukami niebosz-czyka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7398—

+ W dniu 24 b. m., to jest we czwartek, o godzi-nie 11tej z rana, po odprawieniu żałobnego Nabożeń-stwa w kościele powązkowskim, przeprowadzone zo-staną zwłoki s.p. Apolonji z Rychterów **Horak**, żony Obywatela m. Warszawy, z grobu tymczasowego do

grobu familijnego, na któryto obrzęd osierocony mąż wraz z synami i córką, Krewnych, Przyjaciół i Zna-jomych, zaprasza. —7377—

+ S. p. **Ignacy Rembieliński**, Rzeczywisty Radca Sta-nu, Członek Warszawskich Depart. Rządzącego Sena-tu, wczoraj o godz. 10^{1/2}, po długiej i ciężkiej choro-bie, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 67.— W smutku pograżeni: żona z synem, zapraszają Ko-legów, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wypro-wadzenie zwłok z kościoła Opieki Śgo Józefa, wprost ulicy Królewskiej, na cmentarz powązkowski, jutro, to jest we środę, o godz. 7mej wieczorem; zaś w dniu 25 b. m. t. j. w piątek, o godz. 10tej z rana, na żałobne Nabożeństwo w tymże kościele od być się mające. —7401—

+ S. p. **Walenty Pszczołkowski**, b. Inspektor w byłej Dyrekcji Ubezpieczeń, emeryt, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 57, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała matka wraz z synem za-prasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowa-dzenie zwłok dziś o godzinie 4 po południu z domu Nr. 901 przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązków-ski. Nabożeństwo odbędzie się w Kościele Śgo. Anto-niego w d. 24 b. m. o godzinie 10 rano. —7400—

+ Dziś o godzinie 7mej z rana, zmarł s. p. **Franci-szek Styrkowski**, w wieku lat 68.— O wyprowadzeniu zwłok, klepsydry doniosą. —7406—

+ Głęboko pograżeni w żalu rodzice i rodzeństwo zgasłej w kwiecie wieku s. p. **Bronisławy Kozłowskiej**, wyrażają swą serdeczną podziękę tym wszystkim, którzy raczyli obecnością swoją zwiększyć orszak po-grzebowy, oraz artystom, jako i ociemniałym śpiewa-kiem i wam szlachetna młodzież, którzy na barkach swych ponieśliście szczytki drogiego dla nas dziecka i rodzeństwa siostry. —7386—

Kronika zagraniczna.

Ze Lwowa dnia 17-go Lipca 1873 r.

—B.—Zjazd pedagogiczny.—Uroczystości.—Pani Hoffman.—Panna Telini.—Nasi malarze.—Wieczorne pieśni.

Umyslnie wstrzymywałem się z przesłaniem kores-pondencji, aby Wam udzielić szczegółowych wiadomo-ści o długo oczekiwanyim zjeździe pedagogów. Zjazd ten, odbył się nareszcie wczoraj. Łączy się z nim stu-letnia pamiątka założenia komisji edukacyjnej. Zjazd jednak, o którym mówię, odbył się bardzo skromnie.

Z wybitniejszych osobistości nie było nikogo. Do ostatniej chwili oczekiwani Libelt i Kraszewski nie przybyli—usprawiedliwiają się listownie chorobą, któ-ra ich zatrzymała w domu. Kraszewski tylko nade-słał swój odczyt, który miał osobiście wygłosić;—za-stąpił go w tem prof. Benoni, wyczerpując piękną i wyczerpującą pracę zasłużonego autora: „o czyn-nościach komisji edukacyjnej.“ Po czem kilku zdol-nych pedagogów głos zabierało, wykazując cele lub niedostatki obecnego wychowania publicznego.

Po odczytach i przemowach, które miały miejsce w sali posiedzeń w Ratuszu—goście i członkowie tutejszej Rady szkolnej udali się na wspólny obiad do restauracji w ogrodzie po-jezuickim. Jakże tam były przemowy i toasta—nie wiem, bom nie brał w uczcie tej udziału.

Natrąciłem o teatr... Godzi się przeto choć słów-kiem wspomnieć o niepospolitej adeptce sceny kra-kowskiej p. Antoninie Hoffman, której gościnne wy-stępy na naszej scenie, ciąglem są niemal tryumfem. „Dalila“—„Fedra“—oto dowód potęgi talentu adeptki, która z takimiżadaniami się mierzy. Żałuję, że mając tak mało miejsca w ogólnikach muszę zamykać zdanie moje o grze p. Hoffman, usprawiedliwia mię w tem, tylko zdanie jednego z wytrawnych znawców sztuki, który wyrzekł o grze adeptki krakowskiej: „niedość ją chwalić—trzeba ją uwielbiać.“

Przez ciąg kilku tygodni gościła na scenie naszej panna Telini, śpiewaczka z Sztutgardu. Sympatyczny głos i szkoła oto zalety, tej z pewnością wytrawnej primadonny wirtumberskiego teatru. Publiczność nie szczędziła dla niej oznak zadowolenia,—choć, mówiąc nawiasem, daleko jej do pani Jakowickiej, która gdzieś we Włoszech rozrzuca perły swojego głosu, za dwa czy trzy tygodnie dopiero, mając ożywić naszą operę. Po-czekamy i dłużej—byle za to dłużej cieszyć się śpie-wem polskiego słowika.

Z artystycznego świata—doniosę wam chyba o pię-knej akwarelli p. Franciszka Tepy, wyobrażającej sę-dziwego ojca tego malarza, który w rzędzie naszych znakomitości zajął tak wysokie stanowisko. Akwarella ta, niezwykłych rozmiarów—przesłaną została na wy-stawę w Wiedniu. P. Tępa mało jest znany warszaw-ianom—gdyż rzadko prace swoje przesyła na tamtej-szą wystawę sztuk pięknych, gdyż zakupuje je prawie natychmiast hr. Dzieduszycki, wielki znawca i miłoś-nik dzieł sztuki. Stąd też, i na naszej wystawie prace p. Tepy są rzadkie—a chcąc je widzieć, trzeba się

udać do muzeum hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Inny, również nader utalentowany malarz, p. Karol Młodnicki, przyjaciel i towarzysz Grottgera, wykoń-czył parę prześlicznych akwarelli, z których jedna, przedstawiająca cygańskiego grajka—zaleca się tak pięknym pomysłem jak i wykonaniem. Pan Młodnicki rozpoczął szereg prac akwarelowych, wziętych z życia rodzimego naszego—a jak się wywiąże z zadania, do-niosę potem. Na teraz, polecam wam „Cygana“ które-go ujrzenie podobno na waszej wystawie.

Wiadomości polityczne.

Paryż 19-go.

Zgromadzenie wersalskie przyjęło dziś w pierw-szem odczytaniu prawa o nabożeństwie i święceniu dni uroczystych w armji i postanowiła zawiesić posiadze-nia swoje na czas od 27 lipca do 5go listopada, odrzu-ciwszy poprzednio wniosek Fouqueta, popierany przez lewicę, aby zebrać się znowu po ustąpieniu wojsk cu-dzoziemskich. Przeciwno wnioskowi oświadczyły się 404 głosy, za nim 238. Wczoraj deputowany Rouvier protestował przeciwko oskarżeniu Castellana, jakoby we Francji południowej objawiały się dążności do oderwania się od wspólnej ojczyzny: przeciwnie wszy-stkie stronnictwa i wszystkie ziemie Francji gorąco pragną utrzymania jedności narodowej.

Trochu nazywa protokoły komisji 4 września w wie-lu miejscach niedokładnymi i zapowiada wystąpienie z dowodami w ręku.

Thiers wyjeżdża dziś na trzy dni do Anzin dla pre-zydowania na radzie przemysłowej; w poniedziałek będzie z powrotem w Paryżu. Jest on mocno niezado-wolony z interpellacji Favra. (O której dzisiejszy te-telegram: Paryż 21. P. R.)

Postawa książąt krwi, przybierana przez Aumala i Joinvilla podczas uroczystości szachowych, jest solą w oku bonapartystowskiemu „Ordre“; dziennik ten za-mieścił artykuł pióra księcia Napoleona Bounaparte-go, piorunujący na książąt orleańskich. „J. de Paris“ od-powiada „Ordrowi“ w sposób godny zaczepki. W ogó-le koalicja chwycie się—wprawdzie bez korzyści dla republikanów, którzy, według wszelkiego prawdopodo-bieństwa, bez użycia środków gwałtowniejszych nie dojdą już do władzy.

O mowie mianej przez generała Manteuffla w Bel-forecie d. 11 b. m. pisze „J. de Belfort“ „Generał od-dał sprawiedliwość genjuszowi Francji, którego nie-szczęścia ani powalić ani nawet w potęgę uszczuplić nie zdołały. Generał pojmuje dobrze, iż Francuzi wy-gładają z niecierpliwością ustania zajęcia i zamierzają wypadek ten obchodzić uroczyście. Niemcy na roboty fortyfikacyjne w Belforecie wydały już milion (talarów czy franków?), ale wszystko to co sami wykonali przed odejściem swoim zburzą.“

Wiedeń 17-go.

„Deutsche Ztg.“ barwy demokratycznej, otrzymuje zaprzeczenie udziału Schmerlinga w robocie podziemnej przeciwko centralizmowi prowadzonej na dworze w sferach parlamentu i w opinji dziennikarskiej. „P. von Schmerling miał w licznych kole osobistości wy-rzucić zdziwienie swoje—mało—oburzenie, z powodu nadużywania jego nazwiska widocznie przez stronnictwo klerykalne i feudalne; dodał przytem, że wszelkie pogłoski o zabiegach reakcji, o ile się jego osoby do-tyczą, są wprost zmyślonemi.“ Zwracają tu słusznie uwagę na to, iż p. Schmerling wyszukał sobie umyśl-nie na zaprzeczenie „Deutsche Ztg.“, znaną nietylko z demokratyczności, ale i z pruskości swojej—oba przymioty, które wstrętnymi tylko uczynić mogły dla pana Smerlinga niedawno założony organ krańcowe-go centralizmu, pracującego „pour le roi de Prusse“. Zaprzeczenie osobiste w „Deutsche Ztg.“ jest najzu-pelniejszem potwierdzeniem rzeczowem samych fak-tów, jakie przed dwoma tygodniami pierwszy ujawnił był korespondent z „Kreuz-Ztg.“ Istotnie prąd skie-rowany przeciwko krańcowemu centralizmowi—o ile ten się w summie pewnych postulatów liberalnych streszcza—zaprzeczyć się nie da, jest on wyraźnym. Na teraz wyraża się w polityce konserwatywnej, prze-jmującej rząd przedlitawski—czy będzie pomyslnym dla federalizmu? Rzecz to bardzo wątpliwa. „Volks-freund“ przed paru dniami powiedział, że w obecnej chwili ani „Rauscher, ani Schmerling“, to znaczy: ani klerykalizm, ani centralizm stanowczo zachowawczy; o federalizmie nie wspomina nawet wcale dziennik, który przecież zasad federalizmu broni, chyba go implicite upatrywał w klerykalnym programie politycznym arcybiskupa wiedeńskiego. Lecz z takiego znowu fe-deralizmu nie wieleby przyszło stronnictwom auto-nomicznym Austrii, tym prowincjom, które się do-pominają ustępstw. W każdym razie faktem jest nie-zadowolonym nastanie kierunku bardziej austriackiego i zachowawczego niż dotychczasowy; musi on być sil-nym, skoro pod jego groźbą dzienniki centralistyczne

postępowe zmieknęły bardzo i zblakły w opinjach swoich, stowarzyszenia polityczne nakazały sobie jak największe umiarkowanie, niektóre wcale nawet zjazdów walnych dorocznych w roku bieżącym nie odprawiają, postępowanie ministra Stremayera ze stowarzyszeniami nauczycielskimi odbywa się bez wielkiego sporu ze strony prasy centralistycznej, a w gabinecie daje się czuć działanie instynktu zachowawczego, zwykle martwiącego w Austrii z przyjsciem do władzy centralistów, — spekulantów i krzykaczy — dla których samoistność monarchji w gruncie rzeczy nie tyle jest *conditio sine qua non* ile połączenie się z Niemcami marzeniem niedalekiej może przyszłości.

Londyn 18-go.

Na radzie gabinetowej złożonej w Osborne królowa udzieliła księciu Edimburskiemu Alfredowi, synowi swemu pozwolenie na zawarcie małżeństwa z Jej C. W. Wielką Księżną Marją Aleksandrowną. Co do zamierzonego małżeństwa księcia Artura z księżniczką Tyrą duńską, nie uważają tu zaprzeczenia rozesłanego po Europie za stanowcze, i sądzą że książę ma istotnie zamiar w powrocie ze Szwecji wstąpić na dwór Chrystjana IX z myślą ubiegania się o rękę jego córki.

Lord Fitzgerald odczytał messaż od królowej w odpowiedzi na rezolucję Richardsa z d. 9 b. m. w przedmiocie ustanowienia stałego sądu polubownego nad wszystkimi państwami świata cywilizowanego. Królowa oświadcza w messażu, iż wyda swemu ministrowi spraw zagranicznych odpowiednie rozkazy dla utorowania drogi do powszechnej konwencji międzynarodowej, któraby stale poddała spory jednego państwa z drugim pod orzeczenie przyjaciół bezstronnych.

Parlament d. 5 sierpnia ukończy swe posiedzenia. W tych dniach w Izbie wyższej poruszono ważną bardzo sprawę ciągłego przeobrażania się rytuału anglikańskiego urzędowego z czasów Elżbiety, w formy zbliżone do katolicyzmu. Dla konformistów przerażającym jest rozrost jakiegoś doznała od lat 30 instytucja katolicka spowiedzi usznej. Statystyka duchowieństwa i wiernych przyjmujących tę instytucję wykazuje liczby 3 i 4 razy większe niż w r. 1862. Duch katolicyzmu coraz bardziej przenika w doktryny anglikańskie i podmywa istnienie samego kościoła reformowanego. Biskupi zostawiają wszelką swobodę duchowieństwu, a duchowieństwo chętnie zaprowadza spowiedź i inne urządzenia religijne katolickie, które władzę jego potęgają. Wierni ulegają wpływowi religji katolickiej, która od r. 1831 od bilu emancypacji, a w ostatnich czasach od roku 1868, kiedy Gladstone zniósł wyłączność kościoła reformowanego w Irlandji szerzy się corocznie z zadziwiającą szybkością.

Izba wyższa po przedstawieniu sobie tego stanu rzeczy nie uznała za stosowne zalecać repressji z obawy, aby przez nią nie powiększyć jeszcze złego i nie wywołać odszczepieństwa jawnego w kościele anglikańskim, odszczepieństwa, którego przy pierwszej sposobności wydarzonej obawiać się można.

Gladstone w Izbie niższej oświadczył, iż w sprawie koncessji udzielonej przez Persję, baronowi Reuter rząd postanowił zachować zupełną neutralność. „Times“ postawę tę pochwała.

W dniu wczorajszym Izba gmin uchwaliła znaczną, wcale niespodziewaną większością głosów dodatkowy artykuł do prawa o wychowaniu publicznem, którzy uczuwając wszelkie drażliwości religijne na stronę, zapewnił przejście całego projektu w prawo. Głównie urzeczywistnione zostaną przez nowo-uchwalony projekt poprawki do billu z r. 1870 dwie reformy: 1^o) przystąpieniu wyborów do kolegów nadzorczych w sposób odpowiadający wysokości opodatkowania każdego wyborcy i 2^o) zobowiązaniu wszystkich biednych wspieranych przez państwo, aby dzieci swoje posyłałi do szkół.

Statki „Simun“ i „Congo“ zawiozły na złotodajne wybrzeże Afryki posiłki w wojsku, broni, amunicyi lerji.

Rada specjalna oświadczyła się przeciwko zakazowi wywożenia węgla z Newcastle (wiadomo, że Anglja zagrożona jest wyczerpaniem zapasów najlepszego węgla za lat najdalej 100, według niektórych obliczeń 50. Nietylko fabryki własne ale i zagranica wiele pochłania. Ztąd myśl zakazu, co do którego jeszcze parlament nie oświadczył się P. R.)

Madryt 19-go.

Do wczorajszego wieczora nie odebrano żadnych nowych wiadomości z placu boju z Karlistami. Zdaje się, że Tristany myśli pozostać w Katalonji i wiadomość o przejściu jego przez Ebro była mylną. O wzięciu Puycedry karliści rozgłosili wieść zupełnie bezasadnie, do d. 17 b. m. wcale ich nawet pod twierdzą nie było choć ich od tygodnia wyczekiwano. Niewia-

domo dotychczas czy zajęli rzeczywiście fort Estella nad granicą francuską w Nawarze i gdzie znajduje się D. Carlos. O ruchu na Vittoria i Longrono nie nie słychać. Generał Acosta mianowany w Katalonji następcą Velardego, dziś najdalej miał objać dowództwo (przez pomyłkę napisano wczoraj, że Acosta ma być następcą Nouvilasa; następcą tym Bregua).

Velarde nie podstąpił jeszcze pod Kartageny, gdzie panują niezgody między powstańcami. Obawiać się należy, aby ruchy federalistyczne w miastach Mureji i Walencji, o których świeżo donoszą nie opóźniły przysłumienia powstania w Kartagenie i nie wzmocniły żywiołów oporu na całym pobrzeżu morskiem. Po uśmierzeniu ruchów w prowincjach Walencji i Murcji mają generałowie Velarde i Rippols połączyć się dla przywrócenia powagi rządu i Korteżów w Maladzie, Jerez de la Frontera, Kadyksie, Sewilli i innych pomniejszych miejscowościach, w których grasuje polityczna epidemia jak najzgroźniejszego federalizmu. — Murcja i Walencja ogłosiły się miastami udzielniemi.

Pekin 1-go lipca.

Posłowie Francji, Anglii, Rossji, Ameryki północnej i Hollandji, mieli u cesarza posłuchanie d. 29-go czerwca r. b. (Donoszono już o tem P. R.) Przedtem cesarz przyjmował osobno posła japońskiego. Poseł cesarsko-rossyjski odczytał adres do cesarza, zredagowany po francuzku; p. Bismarck, tłumacz poselstwa niemieckiego przełożył go cesarzowi na język chiński. Następnie posłowie jeden po drugim składali swoje pisma wierzytelne na stole, który stał przed cesarzem. Cesarz odpowiadał w języku mandzurskim. Książę Kung, prezes gabinetu, klęcząc, tłumaczył słowa panującego na język chiński. Na ceremonji znajdowało się 800 mandarynów, w ich liczbie wszyscy książęta. Członkowie korporacji „Cung-li-Yamen, towarzyszyli posłom, niesionym w lektykach przez ulice miasta, które tłumy ludu zalegały. Gazeta urzędowa milczy zupełnie o tem przyjęciu. Panuje niezadowolone z redakcji edyktu, który dozwolił był posłom przystępu przed oblicze cesarskie. Dnia 29 czerwca poseł francuzki Geoffroy doręczył cesarzowi na posłuchaniu memoryał, dotyczący rzezi w Tiencin.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 22 lipca, o godz. 9 minut 30.

Paryż 21. — Po mowach Favra (Favre zapowiedział był d. 14 b. m. interpellację w przedmiocie polityki wewnętrznej rządu, interpellacja ta wczoraj właściwie przyszła pod obrady P. R.) Brogliego, Ludwika Blanc, zgromadzenie wersalskie uchwaliło rezolucję przejścia do porządku dziennego, zapowiadającą zaufanie w politykę rządu — a to 400 głosami przeciwko 270. (Dotkliwa kłeska dla republikanów, którzy sami ją na siebie sprawdzili. P. R.)

NOWY UZYTEK FOTOGRAFJI.

Jeden z dzienników amerykańskich opisuje następujące zdarzenie:

Banda złoczyńców zagnieździła się w Vermont. Stali się oni plagą miasta i okolic co chwila bowiem słychać było o rabunkach, podpalaniach, morderstwach.

Wszyscy zamordowani, których ciała odnajdywano, ponieśli śmierć w jeden i tenże sam sposób; podcinano im szyję.

To stanowiło oczywisty dowód, że wszystkie te morderstwa były dziełem jednej i tejże samej bandy.

Wszyscy więc agenci policyjni z New-Hampshire połączyli się z policją Vermoncką dla wykrycia sprawców tylu strasznych zbrodni.

Pewnego dnia policja znalazła się już na śladzie złoczyńców, i miała ich schwytać w ich schronieniu.

Na nieszczęście ktoś dał znać o tem naczelnikowi bandy.

Ponieważ dom był ze wszystkich stron otoczony, pozostało tylko jedno tylne przejście, przez które złoczyńcy dostali się na jedną z bocznych ulic Vermontu i poczęli wszyscy uciekać w tym samym kierunku.

I zdarzyło się, że w tejże samej chwili jakiś fotograf, zdejmował plan tejże samej ulicy.

Widząc bandę ludzi pędzących w jego stronę, postanowił zrobić doświadczenie i nastawiwszy na nich szkło aparatu z szybkością błyskawiczną zjął portrety wszystkich, pragnął się bowiem opisać dokładnie urządzeniem swoich przyrządów.

Zjawiła się wkrótce policja i żądała od fotografa objaśnień czy nie widział uciekających. Zamiast objaśnień, fotograf złożył policji najdokładniejsze portrety

złoczyńców na szkle odbite. Podobienstwo było takie wielkie, że wszystkich poznano i ujęto wkrótce, byli to bowiem znani mieszkańcy Vermontu, którzy utworzyli pomiędzy sobą zbrojeckie stowarzyszenie.

— Dnia 24 Lipca r. b. o godzinie 6 po południu w mieszkaniu Starszego p. Schulera, odbędzie się sesja Zgromadzenia Nożowników.

— Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkurj, podaje do wiadomości Członków Stowarzyszenia, że obecnie sprzedaż wina, odbywa się tylko w sklepie Nro 2 przy ulicy Podwale i w sklepie Nro 4 przy ulicy Marszałkowskiej. W tychże sklepach są do nabycia wszelkie gatunki wódek krajowych, likierów i araków pochodzących z najlepszych fabryk. — Jednocześnie zawiadamia Członków Stowarzyszenia, że posiada w sklepach towary nabywane z pierwszej ręki w wyborowych gatunkach po cenach przystępnych, jako to: wszelkie gatunki kasz i maki, wyborowe masło, różne gatunki serów na sposób szwajcarski i holenderski wyrabianych, oraz sery owcze. — Nareszcie wszelkie towary kolonijane, co wszystko sprzedaje po możliwie niskich cenach, (1-3) —7330—

— Doktor Chomętowski, Lekarz Ordynujący w Szpitalu Sgo Jana Bożego, powrócił do Warszawy i mieszkanie przeniósł na ulicę Chmielną, Nr. 3 (nowy), na dole, od frontu. Chorych z cierpieniami nerwowymi lub potrzebujących użycia elektryczności, przyjmuje codziennie od 8 do 9 z rana i od 3 do 5 po południu.

— Feliks Gnass, Dentysta, leczy wszelkie bóle zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne na złocie i kauczuku. Przyjmuje chorych od godziny 9tej z rana do 6tej po południu. Ulica Sto-Krzyzka, Nr 4. (2-3) —7262—

— Leon-Alojzy Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą Kancelarię do domu Nr. 1776a (24 nowy) przy ulicy Ś-to Jerskiej. —7065— —4-9—

— Kancelarja Seweryna Kozarzewskiego, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniesioną została do domu Nr 592, nowy 5, przy ulicy Długiej, po-Paulińskim zwanym, na pierwsze piętro od frontu. (2-3) —7275—

Mieczysław Strasburger

Lekarz wolno praktykujący, mieszka przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr 18. Przyjmuje chorych od godziny 4 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. 1-3 —7203—

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Środe, dnia 23 Lipca 1873 r.

KONCERT

J. GUNGLA

Dyrektora Orkiestry w Monachium, PROGRAM KONCERTU.

1. Faust-uwertura, Lindpaintnera; 2. Die Benefizjante, walc Gungla; 3. Farewell, medytacja, Langeo; 4. Sängerkunst, polka Jana Straussa; 5. Pierwsza Symfonia Nielsa Gade. a) Moderatto i Allegro assai. b) Scherzo, Allegro. c) Andantino. d) Finale, Allegro molto; 6. Uwertura z op. Die Hebriden Mendelsohna; 7. Idyllen, walc Jan Straussa; 8. Marzenia ze scen dziecińczych, Schumana; 9. Gedenke mein, polka-mazurka, Gungla. Początek o godz. 7.—Wejście kop. 25.

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani Lukatschy. Dziś: Benefise des Hr. Franz Traut, zum ersten male Hans Mathis, oder Ein polnischer Jude

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych, tycznych pod dyrekcją P. Trapszy. Dziś: Wzór do Świąteczka, komedia w 5 aktach.

TEATR LETNI.

Dziś: Córka Regimentu. — Jutro: Miłość ubogiego Młodzienca, (1-szy raz).

— Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 21 lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rs. — kop. —; psra i dobra rsr. 8 kop. 70 do rs. 9 kop. 60 wyborowa rsr. — k. — do rsr. 9 kop. 90; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 50; jęczmienia 2 i 4go rządowego rs. 3 k. 60, do rs. 3 kop. 90; owsa rsr. 3 kop. 90 do rsr. 4 k. ; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofole rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25; siano od kop. — do kop. 33 1/2; stoma od kop. — do kop. — za pud.

— Okowite płacono — dnia 21 lipca hurtową składnicą za garniec od kop. 176 — 177. Pojedynczą szynkar-ską za garniec od kop. 179 — 184.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1, cali 11.

SPROSTOWANIE. — We wczorajszym ogłoszeniu zakładu artystyczno-drzeworytniczego pod firmą Drzeworytnia Warszawska, zamiast Krakowskie-Przedmieście Nr 9, powinno być Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Dodatek).

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny dzieło pod tytułem:

NA KOSZU

fraszka dramatyczna w dwóch aktach oryginalnie wierszem napisana, przez **Tomasza Bończę**, kop. 45. 1-3 — 7248 —

W Księgarni i Składzie Nut Muzycznych

UNGRA I BAWARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

wyszło dzieło pod tytułem:

SZKOŁA

czyli

systematyczny wykład gry na fortepianie,

ułożony na zasadach nowoczesnych badań dydaktyki, techniki i estetyki tegoż instrumentu. Serja I-sza mieści w sobie: A. Uwagi i wskazówki dydaktyczne, techniczne i estetyczne gry fortepianowej. B. Poznanie pierwszych zasad muzyki. C. Spis dzieł muzycznych, które obok szkoły niniejszej mogą z pożytkiem być użyte. D. Mały słownik wyrazów używanych w muzyce. E. Zasady palcowania i mechanizmu w 434-ch przykładach. F. 46 przykładów (etiud i sztuczek) służących do rozwinięcia smaku. Szkoła ta przypisana została Wielmożnemu **Adamowi Münchheimer**, Dyrektorowi Opery Polskiej, przez **Wincentego Kruzińskiego**, Nauczyciela harmonii i gry fortepianowej w Warszawie. **Cena egzemplarza rs. 2**, z przesyłką na prowincję **rs. 2 kop. 15**. Celem powyższego dzieła jest, ażeby naszej młodzieży podać w przystępnej formie i według nowszych poglądów pewien zasób zdobywczy, jaki tegocześni mistrzowie i nauczyciele tego instrumentu zrobili, tudzież by przyjsię do pomocy osobom mającym zamiar trudnić się nauczycielstwem, a potrzebującym zwykle w początkach pewnych wskazówek i stosownego podręcznika. O praktyczności w układzie i pożytku tego dzieła nadmieniam, byłoby rzeczą zbyteczną w obec świadectw umieszczonych w tej szkole najznakomitszych naszych pedagogów i artystów. 2-3 — 6910 —

Nakładem Składu Nut Muzycznych

GUSTAWA SENEWAŁA,

przy ulicy Miodowej Nr 481

wyszły następujące kompozycje na fortepian:

Brahms J. Dwa Tańce Węgierskie, grywane przez orkiestrę **J. Gungla** w Dolinie Szwajcarskiej. Cena kop. 50.
Krogulski Wl., Matczno! śpiew z towarzyszeniem fortepianu ofiarowany **W. ej P. M. Brun.** Cena kop. 22 1/2.
Palesilhe E. Mandolinata Serenade. Cena kop. 30.
Nabyć można we wszystkich Składach Nut Muzycznych w kraju i zagranicą. 3-3 — 6963 —

Nakładem Księgarni **Jana Breslauera** przy ulicy Miodowej Nr 489d, opuściło się dzieło pod tytułem: **Dzieje polityczne Papięty** od pierwszego wieku do ostatnich czasów; przez **P. Laufrey**, posta Rzeczypospolitej francuskiej w Szwajcarii. Przekład z francuskiego, według najnowszej edycji. **Cena rs. 1 kop. 20.**

Znakomite to dzieło powszechnie znanego pisarza, tem bardziej powinno znaleźć dobre przyjęcie u czytającej publiki, że brak podobnego w naszej literaturze, od dawna czuć się dawał. Przekład i wydanie o ile możności staranne. 1-3 — 7261 —

KSIĘGARNIA S. CZARNOWSKIEGO i S-ki

w Warszawie, ulica Chmielna Nr 8, otrzymała na skład główny i poleca nowości pod tytułem:

O POWIETRZU

w stosunku do odzieży, mieszkania i ziemi (z drzeworytami), napisał **Dr. H. Jerzykowski** lekarz w Poznaniu. Cena kop. 45 (złp. 3).

O CHOLERZE

i zaradczych przeciwko niej środków, z niem. wyd. Vogla, przeł. **Dr. H. Jerzykowski**. Cena kop. 15 (złp. 1). Nabywać można we wszystkich księgarniach. — 7024 — 2-3

NAKLADEM **MAURYCJO ORGELBRANDA**

naprzeciw posągu Kopernika wyszły zeszyty 9 i 10 dzieła p. t.:

DZIEJE ROZWOJU UMYSŁOWEGO EUROPY

J. W. Drapera.

Tłómaczenie z oryginału angielskiego przez

TADEUSZA KORZONA,

Prenumerata z wyjściem ostatnich zeszytów ustala. Cena całego dzieła w 2 tomach, rs. 4, z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 40. — 7100 — 2-2

Księgarnia i Skład Nut **E. Wende i Spółka**

w Warszawie,

otrzymała na skład:

Mieczysława Marie. La Violette, valse pour Piano, 15 kop.
— **Lzy sieroty**, kompozycja na fortepian, 22 1/2 kop. — 7224 — 3-3

OGŁOSZENIE.

W dniu 18 (30) Lipca, o godzinie 10 rano, w Zandarmskim maneżu, przy ulicy Królewskiej, odbędzie się publiczna licytacja **Koni wierzchowych i zaprzęgowych**, wyrzniętych z 3 Bateriai Lejb-Gwardji Konnej Artylerji. — 7386 — 1-3

Wójt Gminy Pruszków.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 16 (28) Czerwca r. b., na bitej drodze Warszawsko-Radomskiej, znaleziona została **Parka Nr 6117**, z przyrządami żelaznymi do rolniczo-gospodarskich machin. Po odbiór takowych, poszkodowany zgłosić się raczy do mego urzędu z właściwymi dowodami, najdalej w ciągu miesiący trzech od daty ostatniego ogłoszenia, w razie zaś przeciwnym przyrządy takowe sprzedane zostaną na rzecz **Kassy Gminnej.** — 7363 — 1-3

Potrzebny jest

Subjekt Handlowy

do interesu mieszanego, to jest Bławatno-Galanteryjnego na prowincję. Bliższa wiadomość **Chmielna Nr 46**, mieszkania **Nr 17** — od 4-ej do 7-ej po południu każdodziennie. — 7357 — 1-3

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

otrzymała na Skład Główny w dalszym ciągu zeszyty 5, 6, 7, 8 wychodzącego we Lwowie dzieła **Fr. Kr. Szlossera** pod nap:

DZIEJE POWSZECHNE.

Warunki Przedpłaty:

Dzieło to wychodzi w zeszytach sześćo-arkuszowych w dużej 8-ce po sześć zeszytów na kwartał. W ten sposób druk całego dzieła ukończony będzie w ciągu lat czterech.

Przedpłata wynosi kwartalnie czyli na 6 zeszytów rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową rs. 2 i uiszcza się w początku na pierwszy i ostatni kwartał, a następnie opłaca się w każdym kwartale, prenumerata kwartalna.

Przedpłata przyjmują oprócz Składu Głównego, wszystkie znaczniejsze księgarnie w Warszawie i na prowincji.

Po wyczerpaniu historii powszechnej **Cezara Cantu**, brakuje nam dzieła bądź oryginalnego, bądź tłumaczonego, któreby czyniło zadość wyższemu pragnieniu umysłowemu, przedstawiało nie zewnętrzną powłokę, ale ducha faktów, było nie suchym rejestrem wypadków, ale rozumem ich zestawieniem, racjonalną konstrukcją, i prawdziwie nazwać się mogło historią. Takim dziełem w literaturze niemieckiej jest: **Dzieje powszechne Fryderyka Kr. Szlossera**, w sędziwym wieku za dni naszych zmarłego. Uczony, samodzielny, miłujący prawdę, głębokim uczuciem moralnym przejęty historyk, zawarł w tem kilkunastotomowym dziele wszystkie rezultaty badań, którym całe życie swe poświęcił. Wykład pragmatyczny obok formy nader ożywionej i przystępnej, przywiązanie dla idei dobra, miłość ludzkości i przekonanie o nieustannym postępie, znanioną tą pracą **Szlossera**. Sądzić należy, że wydanie **Dziejów powszechnych** tego autora, w zupełności zastąpi brak porządnego dzieła, przedstawiającego dzieje wszystkich narodów świata cywilizowanego, i przyniesie trwałą pożytek literaturze krajowej. 3385 8-12

PANNY

podręczne, potrzebne są zaraz do krawieczyny damskiej. Wiadomość: **Krakowskie-Przedmieście Nr 8** nowy, w oficynie, i piętro, mieszkania **Nr 7**. — 7284 — 2-3

PANNY

kompletnie uzdolnione w robieniu **Kwiatów**, mogą znaleźć miejsce za dolnym wynagrodzeniem w fabryce kwiatów **W. Zadzińskiej** oraz podręczne i do nauki, na przechodnie lub ze wszystkim. **Miodowa Nr 15**. — 7268 — 2 5

MŁODA OSOBA.

Życzy sobie zabrać się z **Familią** lub z **Osobą** płci żeńskiej, na wspólny koszt do **Szczawnicy**. Wiadomość przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 4**, mieszkania **9**. — 7296 — 2-3

MĘŻCZYŻNA

znający języki, ruski, polski, francuski i niemiecki życzy mieć posadę w **Hurtowym Magazynie**. Kaucja lub zaręczenie osób znanych, mogą być udzielone. Porozumieć się można za pośrednictwem **Kurjera Warszawskiego** listownie pod adresem **J. A.** — 7379 — 1-3

Ktoby sobie życzył oddać

PANIENKĘ

pod prawdziwie rodzicielską opieką dla wyuczenia jej kroju i Stroi damskich, zechce się zgłosić do mojej pracowni, ulica **Mostowa Nr 26** drugie piętro. Tamże jest do wynajęcia obszerny **Pokój** z meblami lub bez takowych i do sprzedania **Wózek** fotelikowej roboty w cenie rs. 6. — 7384 — 1-3

Subjekt Cukierniczy

do sklepu lub piekarni, poszukuje pomieszczenia od dnia 1 Sierpnia. Osoby interesowane raczą złożyć adres w **Redakcji Kurjera Warszawskiego**, pod lit. **A. K.** 1-3 — 7376 —

MAMKA

młoda i zdrowa ze świeżym pokarmem, brojeta mówiąca dokładnie po niemiecku u **Akuszerek** przy ulicy **Piekarskiej** pod **Nr 14 (126)**. — 7372 — 1-1

BONY NIEMKI

są do natychmiastowego umieszczenia, jedna z nich posiada własną maszynę do szycia. **Francuz** wykształcony posiadający muzykę na fortepianie. **Guwerner polak**, który przysposabia do klasy 4-ej **Gimnazjum** tułtejszego. **Nauczycielki Polki** różnego stopnia wykształcenia, poszukują posad za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, ulica **Długa Nr 21** nowy. — 7391 — 1-

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, podejmuje się operacji takowych; najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. **Ulica Pańska Nr 5** nowy, czwarty dom od ulicy **Więlikiej**, w domu **Kuczyńskiego**. — 7125 — 5-6

BIELIŃSKA.

OSOBA

mająca wyjechać do **Krynicy** na kurację, życzy sobie **Towarzyszkę** na wspólny koszt, lub też wspólnie z jakąś **familią** wyjechać. Wiadomość ulica **Rymarska Nr 4** na pierwszym piętrze. — 7358 — 1-3

Pozyczka rs. 5,000

potrzebna jest w pierwszych dniach **Sierpnia** bieżącego roku, na pierwszy **Numer** hipoteki domu murywanego w **Warszawie**, bez żadnego pośrodkstwa; wiadomość przy rogu ulic **Nowego Świata** i **Alei Jerozolimskiej**, w altanie, gdzie wodę sodową sprzedają. — 7144 — 2-3

Na mocy zawartego kontraktu, niewolno nikomu polować w lasach i na gruntach do folwarku **Mamki** należących, pod karą prawem przepisaną. 2 3 — 7199 — **MEYLERT**

W **Włocławku** przy ulicy **Nowej** pod **Nr. 247** pod firmą **A. Petrykowski** i **Ska** otwarty został

SKŁAD SZKŁA

taflowego i detego w różnych gatunkach i fasonach. O czem podaje się do wiadomości **PP. Obywatelom Ziemi**skim i **PP. Handlującym**. — 7146 — 2-2

Jest do sprzedania za przystępną ceną para siwych lekkich powozowych

KONI

przy ulicy **Nowy-Swiat**, w domu **Nr 59**. Wiadomość u **stangreta Ludwika**. — 7219 — 3-3

O dwie mile od stacji **Grodziska** lub **Ruda Guzowska** w **Dobrach Grzegorzewice**, jest do wydzierżawienia od 1-go **Września** r. b. na lat trzy, **MŁYN WODNY AMERYKANSKI**, o dwóch gankach, wraz z należącymi do niego ogrodem warzywnym i owocowym, tudzież gruntem około pół włóki wynoszącym, do tego należy **piekarnia**. Wiadomość bliższa na gruncie u **Rzędzy** **dóbr Grzegorzewice**. — 6840 — 3-3

OKAZJA.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Szale, koronki czarne i białe, Garnitur pięknej imitacji korali, piękny **Serwis** porcelanowy francuski do herbaty, **Bielizna** stołowa, **Futra** damskie, **Lóżko** mahoniowo-orzechowe z materacem francuskim na sprężynach, **Stolik** do niego, ulica **Chmielna Nr 1** nowy, mieszka. 5, drugie piętro. — 7130 — 4-6

Niżej podpisany, objawszy **Restaurację i Bawiarę** na **Marszałkowskiej** ulicy, w dawnym lokalu **W-go Gundelacha** pod **Nrem 24** nowym, ma honor upraszać **Szanowną Publiczność** o liczne odwiedzenie. Z szacunkiem,

EDWARD RIEDEL.

— 7259 — 3-3

MARJA DAHLEN,

rekomendująca Nauczycieli, Nauczycielki i Bony, zmieniła swoje mieszkanie z ulicy Długiej Nr 17, na ulicę Senatorską Nr 17 nowy, dom W-go Boeka i załatwia tak jak dawniej wszelkie interesa dotyczące się tego zawodu z największą akuracją. Obecnie ma do umieszczenia francuzkę z językiem niemieckim, muzyką i śpiewem. —6791-3-6

PROF. G. DE PRÉCHAMPS,

ulica Długa Nr 23, na 1-m piętrze od frontu (Eldorado). Żądane są: **Guwernantka Francuzka** wyższa, z językiem angielskim i wyższą muzyką, w cenie rs. 600, oraz **Guwernantki Polki i Francuzki**. —6922-4-4

MARIE CAROLINE COLLOMBET

née française, institutrice Supérieure, n'ayant pas eu le temps de faire ses visites d'adieu avant son départ pour Paris, où elle séjournera trois mois, prie ses amis et connaissances de considérer le présent avis comme en tenant lieu. Durant son absence les personnes qui désireront l'honneur de leur confiance, sont priées d'adresser leurs lettres à Ferdinand Collombet son parent et correspondant (rue Solna Nr 16 maison Mé-léchin) lequel s'empresera de les lui faire parvenir à Paris. Les familles qui l'ont honorée de leur confiance sont averties que vers la fin de Juillet elles recevront les personnes qu'elle leur enverra de Paris. —7204-3-3

Potrzebny jest

UCZEŃ,

od lat 14 do 16, w Zakładzie Introligator-skim Wil. Kreusch, przy ulicy Żabiej, w pa-lacu JW. Hr. Ordynata Zamajskiego. —6779-3-3

DO WYRĘCZENIA PANI DOMU,

przy małym gospodarstwie tu w Warszawie, potrzebną jest osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni i praniu. Wiadomość przy ulicy Żorawiej Nr 22, mieszkania 4, od godz. 10 do 12 w południe. —7227-2-3

OSOBA

w średnim wieku, wszechstronnie wykształcona, pragnie umieścić się w charakterze zastąpienia Matki dzieciom lub Pannom dorosłym i gospodyni Domu, lub do towarzystwa, co z całą godnością i poczuciem zobowiązania, dopełni bezzawodnie — a jako praktyczna tak w wychowaniu dzieci, jako i w prowadzeniu domu wielkiego lub małego, wiejskiego lub miejskiego gospodarstwa, nie zawiedzie oczekiwań. Adressa można skła-dać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **A. Z. 15.** —7243-2-2

FRANCUZKA lub FRANCUZ

albo wszelka inna Osoba, znająca gruntownie język francuzki, któraby się czuła zdolną do-pomagać w korekcie drukującego się dzieła, raczy się zgłosić na ulicy Mazowiecką Nr 16, 2-gie piętro, Nr 5 mieszkania, co-dziennie między 1 a 5-ty po południu. —7295-2-2

DWIE PANNY

potrzebne do Zakładu Bielizny w Smoleń-sku, jedna znająca się dobrze na kroju bielizny, druga umiejająca szyc na maszynie. Wiadomość w Hotelu Paryzkim Nr 48, u Pani Dytrich. —7340-1-3

Potrzebny jest zaraz na wieś

NAUCZYCIEL,

dla przysposobienia dwóch chłopców do szkół publicznych, za wynagrodzeniem 120 rsr. rocznie i zapewnieniem wszelkich wy-gód. Bliższa wiadomość: ulica Twarda Nr 6, mieszkania 7, od godziny 10 do 12 rano. —7360-1-1

Angielka

z językiem francuzkim i z muzyką, jako też wykształconą Polką i zdolną **Bony Niem-cji i Francuzki**, chcą się pomieścić za pośrednictwem A. Witkowskiej. Ulica Niecała Nr 10, na dole. Tam też potrzebny Guwerner z niemiecką konwersacją. —7393-1-3

MŁODY CZŁOWIEK,

posiadający gruntownie ruski język, życzy sobie zająć się tłumaczeniem spraw Sądowych lub innych prac z polskiego na ruski i z ruskiego na polski język. Wiadomość w Redakcji. —7392-1-3

PROŚBY,

Podania wszelkie do Władz, listy prywatne i kontrakty, w języku polskim, ruskim, francuzkim i niemieckim, redaguje Kantor Informacyjno-Komisowy B. Korpaczewskiego. Krak-Przedmieście Nr 73 nowy. —7177-4-4

W mieście mającem 6000 ludności, w okolicy ludnej i przyzwyczajonej do pomocy lekarskiej, **potrzebny jest DOKTOR** na stałe mieszkanie. — Bliższa wiadomość w Składzie Mate-riajów Aptecznych W-go F. Mrozow-skiego Nr 482, przy ulicy Podwał. 3 3 — 7059 —

BELGIQUE SPA BELGIQUE

ŻELAZNE MINERALNE WODY, naj-dawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. Sezon wód od 1-go Maja do 31-go Października. Piękny, nowo wystawiony budynek dla kąpiel. — Ośiem źródeł, znanych ze swoich własności wyleczających: anemie, bladaczkę, konsumpcję nieplodność, dziecięce choroby, choroby żołądka, ócz, urynowego kanału, kamień pęcherza i t. d. **PYSZNE KASINO**. Salony dla konwersacji i gier dozwolonych. Balet i tańcujące wieczory. Teatr. Koncer-ta podczas dnia i wieczorem, Hotele, Resta-uracje i Kawiarnie pierwszego rzędu. Polo-wanie, połów ryb, strzelanie do celu. Ardeńskie konie. Wielkie wycieczki Steple chasse. Sprzyjająca dla zdrowia miejscowość, prze-chadzki i okoliczne znakomite. Komunikacja z całą Europą za pomocą drogi żelaznej i telegrafu. —4182 9 20

Korzystna Wiadomość! Prędko zarobek.

Potrzebne są dwie dziewczynki lat od 14 do 16, do nauki pończoch i skarpetek na nowych maszynach amerykańskich — nauka 2-u miesięczna, poczem płaca na sztuki z kor-zystnym zarobkiem dziennym. Wiadomość ulica Królewska gdzie Tivoli, mieszkania Nr 34 z rana od 9-iej do 11-iej. —7156-3-3

Magazyn Mod

istniejący dotychczas przy ulicy Ś-to Krzyż-kiej Nr 1, Od 8-go Lipca przeniesiony zo-stał na Nowy-Swiat Nr 45 nowy. Pochlebiam sobie, iż Szanowna Publiczność nadal jak dotąd równie swojemu zaufaniem zaszczyca-go raczy. **J. S. MOTTIER.** —6907-5-9

Po niższej cenie

DRZEWO

Sosnowe i Olszowe, nabyć można hur-towo lub częściowo w Składkach Her-baty **L. Krupeckiego** w Warsz-nie. 3-3 — 7030 —

— W Bazarze stowarzyszenia Spożywcze-go „Merkury“ przy ulicy Senatorskiej Nr 24 obok Reursy Kupieckiej umieszczono na sprzedaż: Siodło damskie z czaprakiem, trę-zelką, pochwą, amazonką czarną ze stani-kiem, kapeluszem czarnym z woalką i szpic-rutą za **50 rs.** —6774-3-3

MALINY, AGREST i PORZECZKI na Konfitury i Soki, poleca Skład Owoców

BRACI WRÓBEL

obok kościoła Ś-go Krzyża. —6929 10-0

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do nauki, w Fabryce Wyrobów Szczołkar-skich **Aleksandra Feist.** O warunki, zgłoszą się do Sklepu pod tą firmą, przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Galle, Nr 467, wpost kościoła Ś-go Antoniego. —7082 3 3—

Ktoby miał do zbycia

WÓZEK

o trzech kółkach, dla słabej osoby w wieku, raczy złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **J. Z.** —7320-2-3

KĄPIELE MINERALNE

W WARSZAWIE.

Kąpiele mineralne wyrobu Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, jako to: Akwisgrańskie, Baréges, Luchon; Buskie, Ciechocińskie, Cieplickie, Eger-skie, Emskie, Karlsbadzkie, Kissingen, Kreutznach, Krynicky, Marjenbadzkie, Morskie, Pyr-monekie, Spa, Schlangenbad, Szczawnickie, Vichy, Wiesbadenkie, Żelaziste Dra Strvego, **przyrządzane w wannach porcelanowych**, wydawane są każdodziennie w **Zakładzie Kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego** przy Zjeździe od godziny 7 z rana do 3 po południu.

Bilety do powyższych kąpiel pojedynczo i w abonamencie, oraz przetwory che-miczne do przyrządzania kąpiel mineralnych w domu, sprzedają się w **Kan-torze Instytutu Wód Mineralnych** w ogrodzie Saskim ulica Graniczna, Nr 14. — 5203 —



JOANNA BERGERS

dawniej **Fanny Bonnet**

Krakowskie-Przedmieście Nr 53: dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją Klijentelę, iż otrzymała **Gorsety Hygieniczne**, oraz zna-czny wybór innych **Gorsetów, Krynolin i Turaiur** pochodzący z pierwszorzędnych fabryk Paryzkich. 5-8 — 6801 —



Potrzebny jest na Wieś]

GUWERNER

lub **Student**, posiadający dobrze ruski ję-zyk, do przygotowania chłopczyka do klasy drugiej Gim. Realnego. Osoba interessowa-na, po bliższe objaśnienia raczy zgłosić się na ulicę Mokotowską Nr 17, do Kapitana Limberta, zastać można od 3 do 7 po południu. —7258-3-3

Z dniem 8-ym Lipca Kantor re-komendacyjny Guwernerów i Gu-wernantek, Natalji Ciesielskiej, przeniesio-ny został z ulicy Długiej Nr 32, na ulicę Bielańską Nr 17, dom W. Temlera. O czym mam honor zawiadomić Szanowną Publicz-ność, składając dzięki za dotychczasowe za-ufanie i mam zaszczyt nadmienić, że nie prze-stanę lożyć starań, w celu zasłużenia sobie na dalsze względy. —7096-2-6

SYROP

DEJARDIN

z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.

przygotowany przez p. **DEJARDIN**, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów let-nich, na balach, wieczorach i w teatrach. Skład w Warszawie w Han-dlach Win i Delikatesów PP. Anto-niego Stepkowskiego przy Placu Tea-tralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej. —3853 — (12-26)

Mający do zbycia blachę cynkową starą, raczą listownie zawiadomić o ilości i cenie takowej

Jeneralną Dyrekcję Zakładów Górniczych, G. von Kramsta, w Kattowicach w Górnym Szląsku.

—7148-4-6

DYSTRYBUCJA

na bardzo korzystnych warunkach, jest do odstąpienia z powodu ważnych okoliczności, przy ulicy róg Nowomiejskiej i Mostowej dom Zawadzkiej Nr 24. Wiadomość na miejscu. —7287-3-3

SKRZYPCE

prawdziwe Straduari,

z bardzo przyjemnym tonem, są do sprzeda-nia. Bliższa wiadomość w Księgarni S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej. —7223-2-3

PIASKU

zdatnego do wszystkiego, można nabyć w każ-dym czasie na tysiące fur, przy ulicy Cegla-nej Nr 2 nowy. —7229-3-4

Jest do wynajęcia

Kareta potrójna, Powóz parokony i Dorozka.

Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 25 no-wy, stróż miejscowy wskaże. —7298-2-3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w nowo-otworzonym przezemnie **Kantorze Loterji, przy Księgarni mojej**, utrzy-mywanej pod Nrem 18/523 przy ulicy **Podwale**, są do nabycia

LOSZY

do I-szej klasy, z którymi względem pu-bliczności polecam się,

Piotr Jackowski.

—7279-3-3

Francuzki rodowite,

Nauczycielki Polki, wysoko wykształco-ne, posiadające gruntownie język francuzki i niemiecki i muzykę, poszukują posad za pośrednictwem **Emilji Dobieckiej**. Ulica Nowo-Senatorska Nr 5, pierwsze piętro. — Także potrzebną jest zaraz **BONA Niemka**. —7329-2-3

STANISŁAW ŁAZOWSKI RĘKAWICZNIK,

Główna pralnia rękawiczek, ulica Niecała pod Nrem 10, po kop. 7 1/2 od pary. —7331-2-3

Do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI,

16 wiorst od Warszawy, ziemi dzies. 300 (włók 20), z gospodarskimi budynkami, z dome-m mieszkalnym, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość przy ulicy Marszał-kowskiej Nr 71, mieszkania 10. —7318-2-3



Kapitał 30,000 Rsr., razem lub częściowo, jest do wypożycze-nia na mały procent, na hypo-teki domów murowanych. Wiadomość pod Nrem 21 nowym, ulica Leszno, na 2-giem pię-trze od frontu, Nr 14-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 3-iej. 7321 2-3

Potrzebna jest

FRANCUZKA

w średnim wieku, na Pensję do konwersa-cji na miejscową. Leszno, Nr 12. —7263-3-3

PANNY

uzdatnione do szycia negliży, są potrzebne zaraz, Nr 26 nowy, Elektoralna, w oficynie 1-sze piętro, Nr 9 mieszkania. Tamże dla Osoby płci żeńskiej, jest **Mieszkanie** przy familji. —7256-3-3

MŁODY CZŁOWIEK,

znający początki rysunku technicznego, mo-że zaraz być przyjęty na praktykę, do bu-dowlu przemysłowych. Zgłosić się może: Żelazna Nr 33 nowy, u Inżyniera Karola Poszepnego. —7233-3-3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

MLECZARNIA

z całym urządzeniem i sześcioma **Krowa-mi**, egzystująca od dawna i szczytująca się dobrem powodzeniem. Aleja Ujazdowska Nr 11 nowy. —7285-3-3

Gabinet Interessów Prywatnych

ulica Ś-to-Jańska, Nr 2 w Warszawie.

Opierając się na doniesieniu uczynionem przez pisma tutejsze z polecenia JW. Hrab Namiestnika Królestwa, iż w czasie spodziewanego pobytu w Warszawie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, proszę przyjmowane będą w pałacu Brühlowskim, zawiadania osoby interesowane, iż **zajmuje się redagowaniem** tychże prośb w języku ruskim i innych, przez osoby posiadające specjalną znajomość języka i przepisów. 2-3 - 7273 -

Jest do sprzedania

CEGLA NOWA,

dobrze wypalona, w cegielni Gaj, do Dóbr Białoleka należącej około szosy Petersburskiej, 6 wiorst od Warszawy. -7352-1-3

WYNAGRODZENIA RS. 20

Ceter Betka, **SUKA**, czarna, piersi i łapki białe, w dniu 12 (20) Czerwca zaginęła. Posiadający takową, raczy dostawić lub zameldować do Dowódcy 3-iej Baterji Lejb-Gwardji Konnej Artylerji, Pułkownika Kaniśczywa, zamieszkującego w Łazienkach. -7387-1-2

Są do sprzedania:

Futryny rozmaite, Drzwi, Okna i Bramy,

z okuciem, wszystko w bardzo dobrym stanie. Ulica Ciepła Nr 6, stróż wskaże. -7351-1-3

Jest do ulokowania

Rsr. 1500,

na dom murowany w Warszawie, w pierwszej połowie wartości hipotecznej. Interesowani zechcą adres zostawić w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. Z. Ż. -7389-1-1

Do sprzedania:

PIESEK pińczur maleńki, czarny, KOMODA jesionowa o 4-ch szufladach, LAMPKA salonna stojąca Ulica Dzika, idąc do rogatka na rogu, w Altanie Wody Sodowej. -7383-1-1

W PRACOWNI

Strojów i Sukien Damskich,

Krakowskie-Przedmieście wprost Ś-go Krzyża, Nr 8 nowy, na 1-m piętrze w oficynie, Nr 7 mieszkania, przyjmują się do roboty **Suknie, Kapelusze, Czepeczki, Stroiki** i t. p., wszystko wykonywa się po cenach umiarkowanych. Tamże udziela się lekcje Kroju Sukien i przyjmują się **PANNY** do nauki. **T. POGONOWSKA.** -7380-1-1

RS. 30,000

jest do ulokowania na pierwszy Numer Hypoteki lub zaraz po Towarzystwie Miejskiem, bez pośrednictwa osób trzecich. Interesanci zechcą zostawić adres w Redakcji Kurjera pod literami **S. R.** z wymienieniem procentu oraz Numeru i Domu, na którym ma być lokacja uskuteczniłą. -7335-1-3

Z powodu wyjazdu na wieś, są do sprzedania

3 DYWANY

prawie nowe z bardzo gustownym deseniem i za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość od rana do obiadu u Rządcy Hotelu Sławiańskiego czyli Giersza Nr 500b na Podwalu. -7353-1-1

Rsr. 15,000

jest do ulokowania na 1 Numer Hypoteczny domu, lub zaraz po Towarzystwie Kredytowym w Warszawie. Wiadomość bliższa w Księgarni S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej. -7343-1-3

FABRYKA POWOZÓW A. MIŁODROWSKIEGO,

egz. stojąca przy ulicy Niecałej przeniesioną została na Ulicę Leszno Nr 7 nowy obok Prokuratorji. Posiada zapas Powozów podług najświeższych fasonów, elegancko i gustownie wykończonych; jest także kilka sztuk Powozów używanych, Karetą cztero-osobową i prelotką jedno osobową. -7339-1-6

Są do sprzedania Książki w kilku językach rozmaitej treści; Mundur klasy 8-iej, Stolik do kart na orzech z rs. 5, Stolik rogowy jesienowy za rs. 3; Stolik do robót damskich za rs. 3. Rolety wiedeńskie po rs. 3 do trzech okien, Kraszarki mosiężne 2 po kop 60; 3 Parawaniki pacyzkowe z pułkami; Konsola orzechowa - to wszystko w domu przy ulicy Ogrodowej pod Nr 21 mieszkania Nr 12. -7335-1-1

Do sprzedania na parę koni UPRZAŻ RUSKA,

ozdobna neisilbrem, oraz płaszcz skórzany. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13 nowy, mieszkania 3. -7373-1-1

APTEKA

Na Prowincji do sprzedania. Bliższa wiadomość, u Właściciela, w Osadzie Tarnogród powiecie Biłgorajskim, gubernji Lubelskiej. -7367-1-3

POKOST

w wyborowym gatunku po cenie niższej, poleca **WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA,** dawniej **Otto & Scheller.** Ulica Hoża Nr 9. -7368-1-12

Prawdziwy Patentowany PORTLANDZKI CEMENT z Fabryki

ROBINS & C^o w Londynie.

Każda beczka wagi brutto 424 funt. angielskich, jest do nabycia w Kantorze Karola Jacobson, przy ulicy Zimnej Nr 1 nowy, -7347-1-3

Materiał

na budynek mieszkalny, kompletnie obrobiony i gotowy do postawienia, długości łokci 36, wysokości łokci 5, szeroki 10; przytem desek 1 1/2 i 1 calowych sztuk 80, drzwi i okna, oraz 74 kóp Gontów, w całości do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 29 nowy, mieszkania 2, od 2 do 5 po południu codziennie. -7349-1-3

Zakład Tapicerski.

Ulica Senatorska Nr 20 naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego. Przeniosłszy obecnie pracownię moją z Leszna pod powyższy Numer, Mam honor donieść Szanownym Panom i Paniom, którzy mi dotąd roboty swe powierza li, iż jak dotychczas tak i nadal przyjmować się będą w Pracowni mojej wszelkie obstarunki i roboty w zakresie tapicerski wchodzące wykończać się spiesznie i akuratnie po nader umiarkowanych cenach. Tamże przyjmuje się obstarunki na **Flagi** w różnych rozmiarach po cenach niższych. Z szacunkiem **Fr. Kordecki.** -7128-3-6

GLANS MASSA WENECKA

do podłóg i posadzek, funt kopiejek 50. **Zakład froterowania Glans Massa Wenecka.**

NAJLEPSZE W ŚWIECIE

Meksykańskie wygubienie szcurów myszy, pluskiew, moli, karaluchów i wszelkiego innego robactwa.

W. LESSELROTH, Krak.-Przedm. Nr 7 nowy w pałacu dawniej Grodzickich, oficyna prawa na parterze, otwarto do godziny 7 wieczorem. -6869 6 6

Cement Portlandzki

z fabryki angielskiej **Johnsona** i z fabryki Pomorskiej w Szczecinie oraz

Cegłę ogniotrwałą

angielską z fabryki **Ramsaya**, poleca Skład **WIKTORA WERTHEIM,** ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych. -6307 -

PLAC

obszerny, dziedziczny przeszło 60,000 łokci kwadratowych powierzchni mający, położony w okolicy stosownej do zakładania większych zakładów fabrycznych lub przyjemnych willi, mogący mieć fronty od ulicy Wielkiej, Pięknej i Leopoldyny, jest w każdym czasie z wolnej ręki w całości lub częściowo do sprzedania. Bliższa wiadomość powziąć i warunki ułożyć można w godzinach rannych do 9-tej lub od 2-cj do 4-tej po południu każdodziennie z p. Maksymilianem Gerlach zamieszkałym pod Nrem 1648 (nowy 15), przy ulicy Wspólnej. -6994-3-3



Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus

MAGAZYN MEBLI

JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

zaopatrzone jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury rypsem kryte, są do sprzedania.** 9 12 4914 -

W obozie na Bielanach w 9-tem Grenadierskim Syberyjskim pułku, 16 (28) Lipca r. b., odbędzie się wyprzedaż

Desek całych i postrzelanych.

Chęć nabyć takowe, zechce przybyć w powyższym dniu o godzinie 10 rano. -7348-1-1

KAWIOR ASTRACHANSKI

w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych jedno i dwu-funtowych, oraz wybory

SER OBRIN

w kulkach cztero-funtowych nadszedł do Składu Win i Delikatesów **S. Rozmanith,** ulica Nowy Świat. -7364-1-3

Do Magazynu Obuwia

pod firmą:

BOBROWSKI i MÜLLER,

nadszedł świeży transport

wprost z Paryża:

Skór lakierowanych groszkowych i gładkich, gemzy złociste i czarne, kozły matowe i glansowane, **gotowe Damskie Obuwie,** oraz **Szuwaks** - o czem zawiadamiamy Osoby interesowane. -7281-2-3

Jest do sprzedania

POSSESJA

przy ulicy Żytniej położona, przynosząca dochodu około rsr. 450, za sumę rsr. 3,750. Wiadomość: ulica Jerozolimka, dom trzeci od Marszałkowskiej Nr 32 nowy. -7115-

APTEKA

Do sprzedania

w Łomżyńskiej gubernji mieście powiatowem.

Bliższa wiadomość w Aptece W-go Kucharzewskiego, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej. -7270-2-3

MŁYŃ PAROWY o trzech gankach, z francuzkami kamieniami i jednym gankiem szlącym i żebrownikiem, **3-ma celindrami i elewatorami,** prawie nowo urządzone, z **Lokomobilą,** jest do sprzedania za **bardzo niską cenę** i pod dobrymi warunkami. **Młyn** jest tak urządzone, że można go przenieść w każde miejsce lub na prowincję. Wiadomość u G. Neumann, ulica Pańska Nr 1212. -6909-5-6

WAZNA WIADOMOŚĆ!

Przy ulicy Podwał, w Sklepie Wiktuałów Nr 6 nowy, sprzedają się wszelkie **Warzywa i Ogrodowizny,** codziennie świeżo z ogrodu dostawione, po cenach o połowę niższych od cen targowych. -7106-3-3

Świeży transport

PARYZKIEGO

SZUWAKSU,

Nadszedł do Magazynu Obuwia

FRANCISZKA HERMAN.

Sprzedają hurtową i detaliczną, po cenach bardzo przystępnych. -7212 2-3

Do Składu Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 nadszedł świeży transport

o c e m e n t u

krajowego Portland zwanego z fabryki Gredziec, dalsze transporty ciągle nadsyłane będą. -3602- (13-22)

Jest do sprzedania

KLACZ WIERZCHOWA,

cztero-letnia rassy Angielskiej. Wiadomość w Szpitalu Ś-go Duchy ulica Elektoralna, u stangreta Leona, szwajcar wskaże. -7276-3-3

FORTEPIANY

nowe i używane do sprzedania i wynajęcia w Fabryce Fortepianów J. Hintz. Nowy Świat Nr 68, obok Ordynackiej ulicy. -7006-2-3

Są do sprzedania

DWA DUŻE FIKUSY

za rs. 25. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 56 u Administratora domu. -7109-3-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzesel i Stoł, za bardzo przystępną cenę.**

Obejrzeć można na ulicy Mazowieckiej Nr 11 nowy, stróż wskaże. -7131-3-3



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w Magazynie A. WERNER, ulica Senatorska, Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1 piętrze. -6952 3-3

KARETA dwu osobowa, do jazdy po mieście mało używana i SANKI, są do sprzedania pod Nr 26 przy ulicy Chmielnej. Wiadomość u stangreta Józefa. 1-3 -7366 -

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



KOŃ

wierzchowy,

Światło-gniady, 5-letni, bez żadnych wad, i dobrze zbudowany, w każdej chodzi uprzęży, nie lęka się strzałów i zdalny do frontu. Także do zbycia **Prolotka** kryta na leżących resorach, do zaprzęgu jedno lub parokonnego, **Bryczka** bardzo lekka, **Siodło i Uprząż,** wszystko zupełnie nowe. Wiadomość pod Marymontem na Potoku, w domu Kalinowskiego u majora Ostalopowa. -7306-2-3

Jest do sprzedania

PARA KONI

powozowych, dobrze ujeżdżonych, w piątym roku, maści ciemno-szarej. Można je widzieć od dziewiętej godziny zrana do czwartej po południu, w Koszarach Mirowskich, u Wachtmistrza Pilipięki. -7255-2-3

W dniu 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 9ej zrana, odbędzie się sprzedaż przez licytację głośną

KONI wyranżerowanych

z Pułku Lejb-Gwardji Ułanów, konsystującego w koszarach tegoż Pułku w Łazienkach Królewskich. -7274-2-3

Z powodu słabości właściciela, jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami w każdym czasie **Handel Win i Korzeni,** od lat kilkadziesiąt egzystujący, z dobrym powodzeniem. Wiadomość pod Nrem 37, ulica Królewska, mieszkania 27. Tamże dowiedzieć się można o mieszkaniu wspólnem dla Kobiety i o Fortepianie do najęcia lub przedania. -6984-3-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep z Wiktuałami,

przy ulicy Podwał pod Nrem 26 nowym. Bliższa wiadomość na miejscu. -7216-3-3

Przy Ulicy Granicznej Nr. 1077 a 14 nowy.

SKLEP obszerny z mieszkaniem składającym się z dwóch pokoi oddzielnej kuchni i piwnicy do odnajęcia od Ś-go Michała lub też zaraz. Jak Sklep tak i mieszkanie może być na żądanie oddzielnie odnajęte. Wiadomość w Handlu Towarów Kolonialnych w tymże domu. -7147-3-3

POTRZEBNY JEST ZARAZ

Pokój umeblowany,

obszerny, widny, suchy, przy familji, dla Osoby spokojnej, pracującej umysłowo. Adresa można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. F. -7241-3-3

TYNKTURA NA ODCISKI!!!

W jednej chwili zmniejsza twardość odcisków i pozbawia zupełnie bólu bez żadnych uszkodzeń ciała. Flaszeczka jedna wystarcza na kilkadziesiąt razy i sprzedaje się po 30 kopiejek. Maść na odciski i na guzy słońca po kop. 30, poleca operator **Michelson** patentowany przez Radę Lekarską St. Petersburgską, w swoim mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2 (1812), lokalu Nr 15. NB. Kto sobie życzy żebym ja mu wyjął odciski swoją chemiczną metodą, bez użycia ostrych narzędzi, może mnie wezwać do siebie. 1-3 - 7314 -

W NOWEJ ALEKSANDRJI (Puławach),

jest do sprzedania w każdym czasie **Dom murowany**, o pięciu pokojach na dole z kuchnią i spiżarnią, oraz o trzech pokojach na górze. Dom ten położony jest w ogrodzie fruktowym, przeszło półtora morgi gruntu rozległym. Oprócz doskonale urządzonej piwnicy pod domem, posiada stajnię, wozownię i wszelkie inne gospodarze zabudowania. Wszystkie budowle są nowe, oraz starannie i elegancko odrobione, w ładnym miejscu i środkowym punkcie osady położone. Przynosi dochodu 500 rubli rocznie.

Wiadomość udziela właściciel Antoni Boksański w Lublinie, a przez korespondencję za pomocą dołączonej w liście marki pocztowej. 3-10 - 6770 -



Główny i wyłączny Skład Giętych Mebli z fabryk

Braci THONET w Wiedniu,

przy Magazynie **Warszawskich i zagranicznych Mebli**

pod firmą **P. GLOBUS,**

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu, Nr 38 na 1-szem piętrze. Poleca się wielkim zapasem tychże mebli, po cenach fabrycznych.

6 6

- 6022 -

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelphia i John's'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wy wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheeler'a et Wilsona, Eliasa, Howe'go Junior, Orth'a, Mansfelda, Singera, Calcaut'a, Willeoxa, et Gibsa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od rs. 35.

Maszyny ręczne dwunitkowe, od rs. 30.

Maszyny ręczne jednunitkowe, od rs. 12.

Nauka szycia bezpłatna. - Gwarancja dwuletnia. - Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab, Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter),

po kop. 75 do rs. 2 kop. 25.

- 277 -

39-0)

FARBA DO WŁOSÓW JAPONSKA Z KANANGI

Przywraca włosom na głowie i na brodzie kolor naturalny.

RIGAUD et Co

Zabrewetowany od kilku panujących dworów.



Cecha fabryczna złożona

8, ULICA VIVIENNE

W PARYZU

Ze wszystkich farb dotąd znanych wytwor ten działa z największą szybkością i doskonałością; w jednej chwili przywraca włosom siwym na głowie i na brodzie kolor naturalny zachowując ich połysk i delikat-

ność naturalną. Nieszkodliwa bynajmniej, łatwego użycia ze sposobem użycia w polskim języku dołączonym do każdego flakonku z pomocą którego każda osoba może farbować włosy bez pomocy fryzjera.

Dostać można w Zakładach Perfumeryjnych i Perukarskich: **Panów Pohoreckiego, i Aleks. Lipink, w Warszawie.**

11 12)

- 364 -

WORKI ORYGINALNE ANGLESKIE

sprowadzone wprost z fabryk, znajdują się w znacznym zapasie, w różnych rozmiarach i gatunkach na składzie i sprzedają się po cenach umiarkowanych

w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowym HERMANA GOLDENRINGA

w Warszawie,

ulica Miodowa, Nr 494 (nowy 5), obok Kościoła Przemienienia Pańskiego.

2-6

- 7029 -

Nowo założony Magazyn Mebli

przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-cha Grabowskich pod Nr 495 (3), który zoparty został w najnowsze fasony Mebli tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz **Luster i Gzymsów**, a także posiada różne **Meble** używane; Garnitury wyściełane w różnych kolorach, rypsy wełniane, jedwabne i aksamitny, po cenach nader umiarkowanych i kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn ten pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie rzeczonym dostać można **Mebli** giętych prawdziwych zagranicznych. Polecam się Szanownej Publiczności prosząc o łaskawą pamięć.

5-6

- 6145 -

Wilhelm Seidenbeutel.

W drukarni Kurjera Warszawskiego. = (Plac Teatralny, Nr 473e, nowy 5).

Ktoby miał do sprzedania:

STAROŻYTNE MEBLE,

Bronzy, Porcelane, Koronki, Srebro, Bizuterje, Emalje na miedzi, Emalje na miedzi, Emalje na kości słoniowej, Starożytne Wachlarze - proszę się zgłosić na róg ulicy Przechodniej i Elektoralnej, Nr 1 z Elektoralnej a Nr 7 z Przechodniej w bramie, na 2-iem piętrze Nr. 13 mieszkania.

Placę po dobrych cenach.

- 7326-1-4

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

jako to: Garnitur mahoniowy rypsem kryty, oraz dwie szafy, komoda, stoły, krzesła i inne sprzęty, a także i MIESZKANIE to jest do najęcia od 1-go Sierpnia złożone z 3 pokoi i kuchni, ulica Złota Nr 10 nowy mieszkania Nr 12.

- 7374-1-1



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żorawiej 5 dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania

MEBLE

najwładniejszych fasonów, Garnitury mahoniowe i orzechowe wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szesłagi, Kozety, Fotele, Toalety, Kłęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do Kart, Umywalnie i inne meble, po niskiej cenie. - **Adam Lewanowicz.** - 6983-4-6

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel, stołu przed kanapę, Stolik do kart, Szesłag skórą kryty. Także lustro i inne domowe meble, - ulica Sienna Nr 2 nowy, kilka domów od Marszałkowskiej, w podwórzu na prawo, na parterze (w oficynie).

- 7193-3-6

Jest do sprzedania

KAWIARNIA

z wszelkimi utensyljami, służącymi do tegoż zakładu, pod korzystnymi warunkami przy ulicy Twardej Nr 10. - 7382-1-3

Ktoby miał do odstąpienia

DYSTRYBUCJĘ

lub **SKLEP** na takową, na jednej z przynajmniej ulic, raczy nadesłać wiadomość, w domu przy ulicy Marszałkowskiej róg Chmielnej Nr 26 mieszkania Nr 14.

- 7381-1-3

Z powodu zmiany handlu do sprzedania zaraz

Dystrybucja, handel materiałów piśmiennych, Norymberskich i innych przedmiotów; handel ten egzystuje lat 10. Wiadomość w dystrybucji. Leszno Nr 37. - 6980-3-6

Przy ulicy Miodowej, są do odnajęcia

OBSZERNE

SKŁADY.

Wiadomość przy ulicy Miodowej, w byłym Magazynie Brünnera, wchód od podwórza, u A. Schoepe. - 7097-3-3

Od każdego czasu

przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy

są do wynajęcia

Dwa SKŁEPY

1. Jeden z dwoma pokojami o 2-ach oknach wystawowych.

2. Drugi o jednym oknie. W obu dwóch tych sklepach znajdują się **szyby lustrzane i urządzenie gazowe.**

Wiadomość także u Rządcy domu: 2-3 - 7221 -

Jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

Blacharski i Lampiarski.

blizszą wiadomość powziąć można w domu przy rogu ulic Orlej i Elektoralnej Nr 748, Blacharza. - 7123-3-3

DWA SKŁEPY,

z powodu zaszytych okoliczności, są do najęcia każdego czasu w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej. Wiadomość u Rządcy. 1-3 - 7378 -

Przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485a, do wynajęcia od 1 Października r. b.

SKLEP

Wiktuałów.

oraz Stajnia i Wozownia dla Krów, Koni lub na składy. - 7365-1-3

Poszukuje się

MIESZKANIE

zaraz lub od Ś-go Michała, w środku miasta, na jednej z przynajmniej ulic, w domu bardzo porządkownie utrzymanym, na 1-m piętrze, składające się z kilkunastu pokoi, obszernej stajni i wozowni. Adresa uprasza się nadsyłać do Redakcji pisma niniejszego pod literami L. L. - 7169-3-3

Do najęcia każdego czasu pod Nr. 19/927a przy ulicy Chłodnej w oficynie na dele:

DWA POKOJE,

z alkową, kuchnią, drwalnią i piwnicą. - 7041-3-3

Do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE

z meblami, na 1-m piętrze, przy rodzinie z osobnym wchodem przy ulicy Nowy-Swiat, za cenę przystępną, oraz **Fortepian Krala** o 7-miu oktawach, do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 47, u fryzjera Kracińskiego. - 6989-5-6

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, trzeci dom od Ogrodu, są do odnajęcia

DWA POKOJE,

i przedpokój, z meblami, na miesiąc trzy; stróż miejscowy **Lukasz** wskaże. - 7350-1-1

MIESZKANIE

do wynajęcia w każdym czasie, 2 pokoje przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr nowy 6. Wiadomość powziąć można u stróża. - 7390-1-1

Z powodów nieprzewidzianych, jest zaraz do odstąpienia

MIESZKANIE,

złożone z 3 pokoi i kuchni, na 1-m piętrze w oficynie, w domu W-go E. Skarzyńskiego. Ulica Królewska Nr 3/412d, stróż wskaże. - 7388-1-3

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje z przedpokojem i Kuchnią świeżo wyrestaurowane, w bliskości Saskiego Ogrodu i Krakowskiego Przedmieścia w domu pod Nr 5-ym na 3-m piętrze przy ulicy Królewskiej. Wiadomość u Stróża. - 7346-1-2

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od Ś-go Michała, w środku miasta, złożone z trzech lub czterech pokoi, z kuchnią i potrzebnymi wygodami. Adresa uprasza się nadesłać do Magazynu Braci Lesser, na ulicy Rymarskiej. - 7371-1-2

Przy Alei Jerozolimskiej Nr 30 nowy,

TRZY POKOJE

z meblami, kuchnią i przedpokojem, do najęcia każdego czasu, lub jeden dla Kobiety z meblami i usługą, za bardzo pomierną cenę. Tamże Szesłag i Wózek dziecianny do zbycia. Wiadomość na 1-m piętrze w oficynie na prawo, Nr mieszkania 17. - 7361-1-1

Mieszkanie z meblami,

składające się z dwóch pokoi; przedpokojem i kuchni, jest do wynajęcia każdego czasu na trzy miesiące. Ulica Smolna Nr domu 11, mieszkania 8, na 2-m piętrze, po żelaznych schodach. - 7370-1-1

W Niedziele to jest dnia 20, wychodząc z Sumy, z Kościoła Ś-go Józefa na Krak. Przedm. zgubiona została Chusteczka Czarna Koronkowa. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać pod Nr 640 nowy 5 ulica Trębacka do Malarza Kowalskiego za nagrodą jakiej sobie będzie życzył. - 73541-1

DOWÓD DEPOZYTOWY

zgubiono, wydany przez Bank Polski na imię Joska Krell na Rs. 4,800, a mianowicie Listów Zastawnych 8 sztuk, numeru 61,949, 62,566; 63,330; 63,333, 63,452; 63,455; 63,457; 65,430 po Rs. 250; Listów Zastawnych 2 sztuk Nr 16,888, 10,916 po Rs. 1,000; List Likwidacyjny Nr 6,287 na Rs. 500; Listów Likwidacyjnych 3 sztuk Nr 31,524, 14,476; 80,134 po Rs. 100. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać do Właściciela domu przy ulicy Gnojnej Nr 978/9 za stosowną nagrodą. - 7362-1-3

Josek Krell.

Дозволено Цензурою